



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 16 AB

Czwartek, 19 stycznia 1939

Rok 2

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Z komisji budżetowej Sejmu

Urzędnikom pocztowym należą się dodatki Czas na rewizję abonamentu radiowego

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej poseł Głowacki referował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1938-39 w wysokości 16.955.000 zł. Zwiększenia te są związane z wielkimi wydarzeniami w dziedzinie międzynarodowej, a więc z zawarciem przyjaznych stosunków dyplomatycznych z Litwą i z przyłączeniem Zaolzia do Rzeczypospolitej.

Sprawozdawca budżetu min. poczt i telegrafów pos. Sanojca podkreślił w swoim sprawozdaniu, że

polska taryfa pocztowa jest najdroższa, o ile chodzi o przesyłkę listów i kart pocztowych.

W związku z tym stwierdza sprawozdawca, że

komercjalizacja poczty dojrzała do rewizji.

„Jesteśmy także najdrożsi pod względem opłat radiofonicznych. Czas więc na zrewidowanie tych spraw.

Z drugiej strony „polska poczta pracuje oszczędnie i płace w tym przedsiębiorstwie są wyjątkowo niskie. Urzędnikom pocztowym należałoby przyznać jakieś niewielkie chociażby dodatki“.

W dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów pos. Żenyczkowski poddał krytyce działalność

Polskiego Radia i omówił obszernie sprawy, związane z radiofonizacją kraju, stwierdzając m. in., że milion radioabonentów jest dla nas cyfrą kompromitującą.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos p. minister poczt i telegrafów Kaliński, a po nim naczelny dyrektor Polskiego Radia min. Libicki, którzy dawali wyjaśnienia na zapytania stawiane w dyskusji.

Milion już przekroczony

Milionowy radioabonent w pow. stanisławowskim — Sąsiedzi w Łodzi i w pow. wołkowyskim

WARSZAWA. Oczekiwany od dłuższego czasu fakt osiągnięcia cyfry miliona radioodbiorników w Polsce już nastąpił.

Abonentem numer milion jest wójt gminy zbiorowej Drohomirzany w pow. stanisławowskim, Czesław Nowak, zgłoszony w agencji poczt. Łysiec. Otrzymał on od Polskiego Radia jako milionowy abonent premię w wysok. 4 tys. zł.

Pierwszą osobą, która rozpoczęła marsz do drugiego miliona radioabonentów polskich jest p. Stanisław Lipowski z Kamienicy Kościelnej w pow. wołkowyskim. Drugim sąsiadem milionowego

Interwencja Związku Polaków w Niemczech w sprawie wysiedlenia działaczy polskich z Warmii i Śląska Opolskiego

Związek Polaków w Niemczech jako naczelna organizacja i przedstawił ludności polskiej w Rzeszy interweniował u władz niemieckich, w ministerstwie spraw wewn. Rzeszy i Prus jak i u prezydentów rejencji, w sprawie wysiedlenia sześciu Polaków z ich miejsc zamieszkania na terenie Rzeszy.

Interwencja Związku Polaków dotyczy wysiedlonych z terenu skupisk polskich w Rzeszy:

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
skorzysta się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE 12579

- Arki Bożka z Markowic na Śląsku Opolskim
- Ks. prob. Melca ze Starego Koźla na Śląsku Opolskim
- Wacława Jankowskiego z Olsztyna b. redaktora „Gazety Olsztyńskiej“
- Reinholda Barcza ze Szczytna redaktora „Głosu Ewangelijnego“
- Jana Dopatki ze Szczytna.

Zakaz obchodów urodzin b. cesarza w Niemczech

BERLIN. Wszystkim oficerom czynnym i rezerwowym armii niemieckiej oraz członkom organizacji b. kombatanów, wydano zakaz uczestniczenia w uroczystościach z okazji 80-tej rocznicy urodzin b. cesarza Wilhelma. Synom b. cesarza oraz liczącemu już

89 lat feldmarszałkowi Mackensenowi nie będą czynione żadne przeszkody w udaniu się do Doorn.

Kronika polityczna

W dniu wczorajszym w godzinach rannych Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz powrócił z Warszawy do Torunia i objął urządowanie.

Dziecko przyszło na świat w komisariacie policji w Grudziądzu

Nielada kłopot mieli przedwczoraj funkcjonariusze policji, pełniący służbę w komisariacie I. w Grudziądzu. Na komisariat przyprawiono bezdomną kobietę, która za chwilę miała stać się matką. Nie było już czasu na odstawienie jej do kliniki, funkcjonariusze policji musieli sobie sami radzić. Wkrótce przyszło na świat dziecko. Dopiero po porodzie dzielni funkcjonariusze odstawili matkę wraz z dzieckiem do kliniki położniczej.

**Nawet Holandia 170 miln. guld. hol. na zbrojenia morskie
ogarnięta 140 miln. guld. hol. na sprzęt wojsk. i ino-
gorączką zbrojeń X milionów guldenów hol. na fortyfikacje**

AMSTERDAM. Holenderski minister spraw wojskowych van Dijk ogłosił artykuł poświęcony sprawie dozbrojenia Holandii.

Wskazując na konieczność podniesienia uzbrojenia Holandii, autor wysuwa na czoło szczególne znaczenie, jakie przypada flocie, jako łącznikowi między metropolią i koloniami. Program na najbliższy okres czasu przewiduje budowę: 2 krążowników, jednego przewodnika floty, 4 wielkich kontrtorpedowców, 9 łodzi podwodnych, 3 kanonierek i wielkiej liczby mniejszych jednostek, m. in. wielu motorowych torpedowców. Poza tym wybudowane będą liczne samoloty. Budowa większości tych nowych jednostek ma być ukończona w r. 1941. Będą one przeznaczone głównie dla Indii Holenderskich. Koszta ogólne wyniosą 170 miln. guldenów. Równocześnie podjęte będą wysiłki o wyszkolenie nowych za-

łóg. Odnowienie floty potrwa jednak kilka lat.

Przechodząc do sprawy wojsk lądowych min. van Dijk pisze m. in., że liczba rekrutów została podniesiona o 60%. Na zakup nowoczesnego sprzętu wojskowego i broni przeznaczono 140 miln. guldenów. Wzniesionych wreszcie ma być szereg nowych umocnień obronnych wzdłuż wybrzeża morza Północnego i na granicach lądowych.

W jutrzejszym wydaniu
trzecia część naszego reportażu

**„Faktoria kolonialna
w sercu
Wielkiego Pomorza“**

Zamach na premiera Chamberlaina

przygotowywali rewolucjoniści irlandzcy?

Gmachy ministerstw angielskich pod gęstą osłoną policji

LONDYN. Pomimo, że dotychczas nie wydano oficjalnego komunikatu w sprawie zamachów bombowych, wiadomo, że szczegóły tych zamachów opracowane zostały na

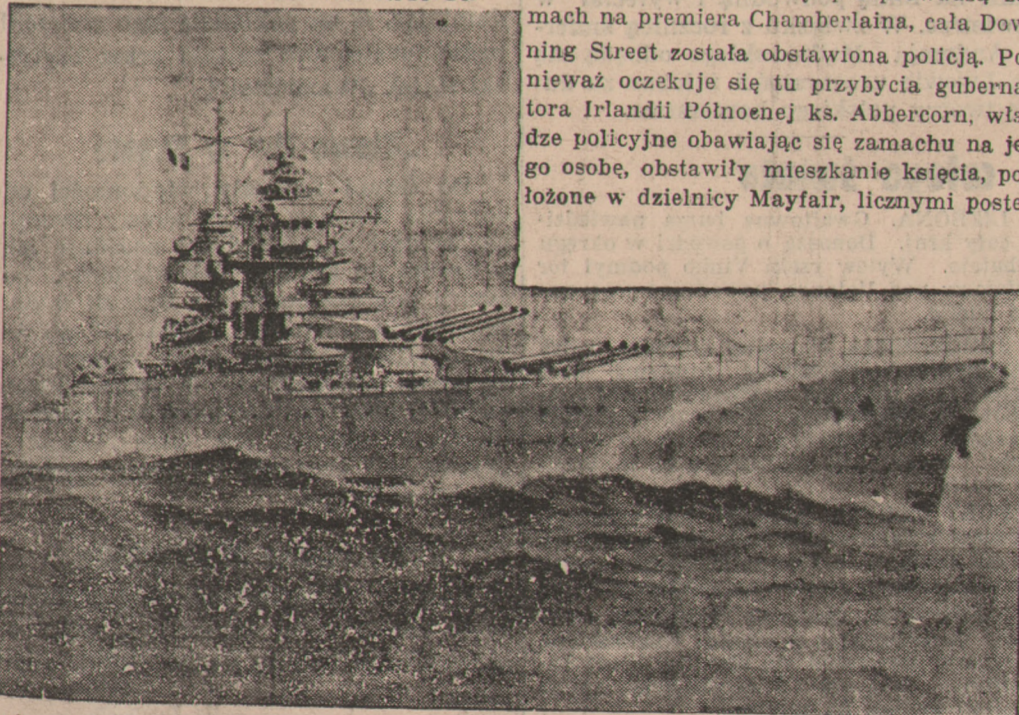
tajnym posiedzeniu Irlandzkiej Armii Republikańskiej.

Władze policyjne zarządziły szereg środków ostrożności. Szczególną opieką otoczono dzielnicę, w której położone są gmachy ministerstw. Ponieważ istniały podstawy, że rewolucjoniści irlandzcy przeprowadzą zamach na premiera Chamberlaina, cała Downing Street została obstawiona policją. Ponieważ oczekuje się tu przybycia gubernatora Irlandii Północnej ks. Abbercorn, władze policyjne obawiając się zamachu na jego osobę, obstawiły mieszkanie księcia, położone w dzielnicy Mayfair, licznymi poste-

runkami policji mundurowej oraz wywiadowców.

W irlandzkich kołach rządowych sytuacja obecna śledzona jest z wielkim zaniepokojeniem. Rząd irlandzki z największą troską przyjął do wiadomości informacje o zamachach bombowych. Policja irlandzka współpracuje z policją angielską i roztoczyła surową kontrolę nad wszystkimi portami.

Pancernik francuski „Richelieu“



który w dniu 17 stycznia spłynął na wodę w Brest. Jest to pierwszy francuski okręt liniowy o wyporności 35 tysięcy ton. Na zdjęciu rysunek nowego pancernika. — W tym samym dniu, w tym samym basenie Salou, skąd spuszczonego pancernik „Richelieu“, francuski minister marynarki Campinchi zainaugurował budowę nowego pancernika „Clemenceau“.

Szyb naftowy w płomieniach

JASŁO. We wtorek nastąpiło zapalenie się gazu ziemnego, wydobywającego się przy budowie szybu naftowego. Pożar trwał przez całą noc, gdyż z powodu znacznej głębokości szybu, dochodzącej do 1.300 m, zagaszenie płonącego gazu ziemnego natrafiało na duże trudności. W godzinach rannych pożar udało się, dzięki umiejętnej akcji kierownictwa szybu, ugasić. Sam szyb nie uległ większemu uszkodzeniu. Należy podkreślić, że koszty budowy szybu wyniosły do chwili obecnej ponad 300 tys. zł.

Przy schorzeniach dróg moczowych i gruczolu krokowego codzienne stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** umożliwia obfite i łatwe wypróżnienie i dobre trawienie — szklanka rano na czczo. Zapytajcie Waszego lekarza. (11837)

Pierwsze bombowce amerykańskie dla Anglii zdają egzamin

NOWY JORK. Pierwszy z dwustu samolotów bombowych, zakupionych przez rząd brytyjski, przybył wczoraj na lotnisko Floyd Bennett, przeleciawszy przestrzeń z Burbank (Kalifornia) do Nowego Jorku w 12 godzin. Samolot ten jest jednopłatowcem, zaopatrzonym w 2 motory o sile 1100 koni i o zasięgu 3.000 km. Samolot zostanie zdemontowany i wysłany do Anglii w dniu 21 stycznia.

B. premier Rusi Podkarpackiej Brodyj zwolniony z więzienia

BUDAPESZT. Władze czesko-słowackie pod naciskiem zagranicy zwolniły z więzienia b. premiera Rusi Podkarpackiej Brodyja. Na żądanie władz czeskich, by uznał obecny rząd karpatoruski, Brodyj odpowiedział odmownie, podkreślając, że nie może się pogodzić z myślą, by narodem rządili ludzie, narodowi temu zupełnie obcy. Ponieważ Brodyj nie zgodził się na opuszczenie granic Czechosłowacji, władze czeskie zabroniły mu wydalania się poza Pragę, gdzie codziennie musi się meldować na policji.

W Barcelonie konfiskują aparaty radiowe

BARCELONA. Pojawiło się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, mocą którego wszystkie aparaty radiowe, należące zarówno do osób cywilnych, jak i wojskowych, mają być opieczętowane przez policję w ciągu najbliższych 4-ch dni. — Koła polityczne Barcelony tłumaczą to zarządzenie tym, że rząd barceloński pragnie uniknąć szerszenia paniki wśród ludności Katalonii drogą radiową.

CZY TO POMOŻE?**Konflikt chińsko-japoński w Genewie**

GENEWA. Na Radzie Ligi dyskutowano we wtorek sprawę konfliktu chińsko-japońskiego. Przedstawiciel Chin wygłosił dłuższe przemówienie, w którym proponował bojkot eksportu japońskiego oraz wstrzymanie dostawy samo-

Ambasador R. P. w Paryżu na uroczystej inauguracji wykładów języka polskiego na uniwersytecie w Bordeaux

BORDEAUX. Ambasador R. P. Lukaszewicz w czasie swego drugiego dnia pobytu w Bordeaux przewodniczył uroczystości inauguracji wykładów profesora Uniwersytetu Warszawskiego p. Doroszewskiego, powołanego na katedrę języka polskiego uniwersytetu w Bordeaux. Inauguracyjny ten wykład zgromadził najwybitniejszych przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa. Obecni byli m. in. arcybiskup Bordeaux, prymas Akwitania msgr. Feltin, przed-

stawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Ambasador Lukaszewicz, w przemówieniu nawiązując do wspólnych źródeł cywilizacji polskiej i francuskiej, oświadczył:

„Pracujmy i bądźmy silni. Za często mówię o rzeczach, które nas dzielą, zbyt rzadko o tych, które nas łączą. Obecna manifestacja, przypominająca tyle wspólnych momentów polsko-francuskich winna pozwolić Francji lepiej nas poznać i lepiej nas zrozumieć.“

PRZY CHRONICZNYCH
SCHORZENIACH
WORECZKA ZOŁCIOWEGO

MINEROGEN F.F.

Apteka Mazowiecka
Warszawa 12740
Mazowiecka 10

Podoficerowie rezerwy w Grudziądzu domagają się odebrania koncesyj członkom mniejszości narodowych

Wśród uchwał, jakie powzięto na walnym zebraniu koła powiatowego Związku Podoficerów Rezerwy w Grudziądzu, zasługuje na uwagę uchwała, domagająca się odebrania koncesyj członkom mniejszości narodowej. Konieczność takiego zarządzenia motywo-

wano tym, że wielu zasłużonych dla państwa ludzi znajduje się bez środków do życia, podczas gdy mniejszość narodowa cieszy się wszelkimi względami. Chodzi tu głównie o koncesje na wyszynk alkoholu.

Na wzór europejski szkoła pilotów w Ameryce 20 milionów uczniów rocznie otrzyma przeszkolenie w lotnictwie

NOWY JORK. Zastępca sekretarza do spraw wojskowych Johnson oświadczył na dorocznym zgromadzeniu amerykańskiego Związku Aeronautycznego w St. Louis, że przemysł lotniczy St. Zjedn. może z łatwością wyprodukować rocznie 7.000 samolotów wojskowych i 16.000 motorów lotniczych.

Na tym samym zebraniu szef amery-

kańskiego lotnictwa wojskowego gen. Andrews stwierdził, że nowe kadry pilotów amerykańskich szkolone są na wzór europejski. Ponadto we wszystkich szkołach w St. Zjedn. A. P. rząd wprowadził specjalne kursy, na których rocznie od 17 do 20 milionów uczniów otrzyma wstępne wiadomości teoretyczne z zakresu lotnictwa.

Sprzed kupnem HERBATY

proszę się przekonać o niskich cenach moich aromatycznych gatunków.

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (1330)

20-ta rocznica śmierci pierwszego harcerza polskiego

20 stycznia r. b. mija 20 lat od śmierci pierwszego harcerza Rzplitej, Andrzeja Małkowskiego.

Andrzej Małkowski, wzorując się na skautingu angielskim, założonym w Anglii przez generała Baden-Powella, przeschepił ruch skautowy do Polski, orga-

nizując drużyny skautowe na terenie byłego zaboru austriackiego. W roku 1911 ukazał się pierwszy skautowy podręcznik p. t. „Skauting, jako system wychowania młodzieży“, napisany przez twórcę harcerstwa polskiego, co było hasłem do szybkiego rozwoju tego ruchu młodzieżowego na ziemiach polskich. W czasie wielkiej wojny Andrzej Małkowski wstępuje do legionów Józefa Piłsudskiego, a następnie udaje się do Ameryki w celu organizowania drużyn skautowych wśród emigracji polskiej.

Po powrocie zza oceanu wstępuje w Paryżu do armii gen. Hallera. Wysłany w misji wojskowej do Odessy, ginie na statku francuskim „Chaonlia“, który natrafił na minę podwodną i wyleciał w powietrze. W związku z rocznicą śmierci Andrzeja Małkowskiego odbędą się we Lwowie uroczystości żałobne za duszę twórcy polskiego harcerstwa.

Z całego świata

LIZBONA. Gwałtowna burza nawiedziła cały kraj. Donoszą o powodzi w okręgu Ribatejo. Wylew rzeki Vinho podmył tor kolejowy pod Valanca, powodując przerwanie ruchu.

JEROZOLIMA. Naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie zamienił karę śmierci, na jaką sąd wojskowy skazał 7 Arabów, na dożywotnie więzienie. Na rzecz ulaskawienia interweniowały liczne osobistości i organizacje arabskie, a m. in. Wielki Mufti.

PORT DARVIN. Samolot komunikacyjny uległ katastrofie podczas lotu z Katherine do Adelaidy. 3 członków załogi i jeden pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

MOGUNCJA. Samolot wojskowy, zmuszony do lądowania w okolicy Ruedesheim, naskutek oberwania się chmury, uległ katastrofie. Wszyscy 3 członkowie załogi ponieśli śmierć na miejscu.

LONDYN. „Daily Telegraph“ donosi z Bombaju, że w czasie burzy, szalejącej we wtorek na wybrzeżu Bengalii, zatonął parowiec „Cambay Star“ wraz z całą załogą,

Trzech Szwedów podejmuje lot z Ameryki do Sztokholmu

SZTOKHOLM. Donoszą tu, że w dniu 30 czerwca rb. trzech Szwedów amerykańskich podejmuje lot bez lądowania z Wilmington do Sztokholmu na samolocie szpitalnym „Amphibia“, który podporządkowany zostanie następnie rządowi szwedzkiemu.

Wicemarszałek lotnictwa angielskiego ciężko ranny w katastrofie lotniczej

LONDYN. Samolot wojskowy rozbił się w odległości około 30 km na północ od Ipswich. Pilot poniósł śmierć, a pasażer — wicemarszałek lotnictwa Cavebrown został ciężko ranny w głowę.

Hr. Ciano w drodze do Jugosławii

RZYM. Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano wyjechał z Rzymu do Jugosławii, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz włoskich.

Konfiskata dzienników polskich w Gdańsku

Gdańskie władze policyjne zajęły wczoraj dziennik warszawski „Robotnik“ i „Kurier Poznański“.

Oprócz tego skonfiskowane zostały dzienniki żydowskie „Hajnt“ i „Moment“.

Turcja wysiedla Żydów

STAMBUL. Jak donoszą z Ankary — władze tureckie wysiedliły szereg Żydów, obywateli państw obcych. Chodzi tu głównie o Żydów, posiadających paszporty niemieckie, włoskie lub węgierskie, albowiem władze tureckie obawiają się, że Żydzi ci mogą stracić w bliskiej przyszłości swe obywatelstwo i chcą przez wysiedlenie zapobiec pozostaniu w Turcji licznych Żydów, nie posiadających żadnej przynależności państwowej.

Nakazy wyjazdu z Turcji opiewają na krótki czas, albowiem termin waha się od 48 godzin do 14 dni.

Kurs wiedzy o Pomorzu w Bydgoszczy

Staraniem Bydgoskiego Obwodu O. Z. N. organizowany jest w Bydgoszczy pierwszy kurs wiedzy o Pomorzu. Kurs ten obejmować będzie cykl wykładów wybitnych znawców zagadnień pomorskich z dziedziny gospodarczej, kulturalnej, ze szczególnym uwzględnieniem spraw Gdyni i Pomorza.

Lód spływa na Wiśle pomorskiej

Wskutek nagłego ocieplenia się i silnych opadów na Wiśle, zanotowano nieznaczne podwyższenie poziomu wody. Lód, który jeszcze przed kilku dniami posiadał grubość 40 cm do 60 cm, skruchał i zaczyna łagodnie spływać. Na razie nie istnieje niebezpieczeństwo powodzi.

Uratowani z płonącego statku

GIBRALTAR. Załoga statku „Ulmus“, który rozesał sygnały S. O. S., zawiadamiając, iż na pokładzie jego wybuchł pożar, uratowana została przez brytyjski statek „Waziristan“.

„Ziawa II“ w Suezie

Do Gdyni nadeszły wiadomości od harcerza Wagnera, który wraz z dwoma harcerzami australijskimi znajduje się w drodze do Europy. Jak wiadomo, po awarii podczas podróży z Batawii w dn. 29 grudnia zawięła „Ziawa III“ do Adenu, gdzie poddano jacht remontowi. Po dokonaniu niezbędnych napraw jacht podniósł kotwicę i wyruszył w kierunku Kanału Suezkiego. Jak nam donoszą, „Ziawa III“ znajduje się prawdopodobnie już w Suezie.

Zgon Iwana Możuchina

PARYŻ. W posiadłości swej w Courbevie zmarł Iwan Możuchin, jeden z najwybitniejszych aktorów filmu niemiego.

Możuchin był z zawodu adwokatem. Po rewolucji rosyjskiej zamieszkał w Paryżu, gdzie szybko zdobył sobie rozgłos jako aktor.

6500 złotych pod opaską

WARSZAWA. Władze skarbowe prowadzą dochodzenie w sprawie usiłowania przemytu dewiz z Polski do Palestyny. Na trop przemytu natrafiono przypadkowo w urzędzie pocztowym „Warszawa II“. Oto w jednej z gazet, adresowanej do obywatela palestyń-

skiego, znaleziono ukryte kilka paczek banknotów — funtów palestyńskich, łącznej wartości 6.500 zł.

Pieniądze skonfiskowano i zajęto się ustaleniem nazwiska nadawcy „cennej“ gazety.

Niemiecki samolot wojskowy wylądował pod Kutnem

WARSZAWA. Na terenie majątku Strzelec, gminy Sejki pow. kutnowskiego, we wtorek około godz. 17 wylądował samolot niemiecki szkolny wojskowy, pilotowany przez Hansa Beckera. Becker leciał z Prus Wschodnich do Wrocławia do szkoły pilotów. Samolot zabezpieczy-

ły miejscowe władze. Przesłuchany Becker oświadczył, że zmylił trasę i zmuszony był do lądowania. W dniu wczorajszym pilot Hans Becker został zwolniony i wraz z aparatem będzie przekazany władzom niemieckim.

Brzegład prasy

Ani „prawica“ ani „lewica“

Role państwa zmieniły się po wojnie światowej gruntownie. Utracili swój dawny, przedwojenny sens określenia: „prawica“ i „lewica“, do których z takim utęsknieniem wracają te partie polityczne, które zarówno pod względem politycznym jak społecznym reprezentują, stary leżący w gruzach porządek rzeczy.

„Gazeta Polska“ pisze na ten temat:

„Wszystkie partie przedwojenne w istocie rzeczy, a zupełnie wyraźnie i zgodnie, socjaliści z jednej strony i z drugiej konserwatyści, chcieliby cofnąć nasze życie polityczne do dawnego układu prawicy i lewicy. Prawica miałaby się stać według tej recepty formacją reprezentującą ideały „narodowe“, związane z interesami warstw posiadających, a lewica, pod kierownictwem socjalistycznego ujęcia interesów klasowych, prowadzić by miała młode warstwy społeczne przeciw interesom państwa i sfer posiadających, związanych w jedną całość. Nadbudowę tego pięknego pobojojwiska walk społecznych i partyjnych, tworzyć miała by — według zgodnej opinii socjalistów i zachowawców oraz innych partii politycznych starożytności — organizacja państwowa. Państwo, jako obserwator, arbiter i tylko strażnik bezpieczeństwa publicznego“.

Jednak życie nie da się cofnąć w tył i nie możemy, bez wielkiej szkody dla życia polskiego wrócić do przedwojennego układu stosunków, do przedwojennej roli państwa jako „stróża nocnego“, ani do dawnego układu stronictwa, reprezentujących przeciwstawne interesy społeczno-gospodarcze.

O ograniczenie importu

„Gazeta Przemysłu Rzeźniczego“, rozpatrując bilans handlu zagranicznego Polski, dochodzi do wniosku, że należałoby ograniczyć import wielu towarów i surowców, by zahamować odpływ dewiz za granicę:

„Nie mniejsze znaczenie niż wzmożenie eksportu — ma w naszych warunkach sprawa ograniczenia importu. Niejednokrotnie już na łamach naszego piśmiennictwa naświetlaliśmy ten problem, a to tym więcej, że wśród pozycji koniecznego importu — znajduje się długi szereg rozmaitych artykułów oraz surowców, które niepotrzebnie obciążają bilans polskiego handlu zagranicznego. Zbędne one są naszemu życiu gospodarczemu dlatego przede wszystkim, ponieważ bądź produkujemy ich wewnątrz kraju w takich ilościach, że pokrywają w zupełności zapotrzebowanie naszego

Niedopuszczalna swawola pióra

Historia pierwszego komunikatu urzędowego na podstawie dekretu prasowego

Nowy dekret prasowy w art. 30 przewiduje obowiązek umieszczania przez każde czasopismo komunikatu urzędowego na zarządzenie prezesa Rady Ministrów.

Po raz pierwszy art. 30 miał praktyczne zastosowanie w stosunku do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego“ w Krakowie w związku ze złośliwym, pełnym insynuacji felietonem tego piśmiennictwa, omawiającym pobyt w Krakowie prezydentów Sejmu i Senatu z okazji złożenia hołdu na Wawelu u stóp trumny Wielkiego Marszałka.

Mianowicie, IKC pisał:

„Po złożeniu wieńca wracała do stolicy delegacja Senatu i Sejmu i czy wiesz, że zamknięto zupełnie dostęp do dworca, a publiczność, zapłaciwszy pełną cenę biletów n. p. II kl., musiała przedostać się do wagonu jakimś przemysłkami, jakimiś pasażami podziemnymi, omal nie kanałami, posłów zaś i senatorów otoczył kordon policji, strzegąc, by plebs nie otarł się o te selskiny, o te wydry, te tchorze...“

W dalszym ciągu tego opisu dziennik krakowski wspomina o „pijaniu-

sienkich jegomościach“ i „dygnitarzach w kij zalanych“.

Ta nieprawdopodobna wprost swawola pióra, nie mająca nic wspólnego z rzeczywistością i — notabene — napisana w miesiąc po bytności prezydentów obu Izb spowodowała, że pp. marszałek Senatu płk. Bogusław Miedziński i marszałek Sejmu Wacław Makowski wystosowali jednobrzmiące pisma do p. Premiera F. Sławoja-Składkowskiego.

W treści wspomnianych pism obaj pp. Marszałkowie wyrażając swe oburzenie, stwierdzają, że wogóle nie istniały w tej sprawie żadne zarządzenia policyjne oraz

„Nie miał miejsca w ogóle zbiorowy powrót Prezydentów Sejmu i Senatu na dworzec kolejowy i do pociągu. Po zakończeniu uroczystości na Wawelu i po wycieczce na Sowiniec zamknięta została oficjalna część pobytu Prezydium obu Izb w Krakowie i — pożegnawszy przedstawicieli władz państwowych i miejscowych, którzy nam towarzyszyli — pozostałe godziny pobytu w Krakowie spędziliśmy całkowicie prywatnie; zaś marszałkowie Izb, którzy obaj w swoim cza-



NAPOLÉON

nawet na polu bitwy mył nogi. My kąpiemy się tanio, wygodnie i bezpiecznie, stosując

PIECYKI GAZOWE



się studiowali na Uniwersytecie Jagiellońskim dali folgę sentymentom osobistym i udali się bez żadnej zgody asysty na pieszą wędrówkę po swych dawnych kolegiach uniwersyteckich i spędzili kilka godzin wśród czcigodnych murów Almae Matris i starego Krakowa; poczem, na długo przed odejściem pociągu do Warszawy, przysli na dworzec kolejowy i nie czyniąc nikomu przeszkody ani kłopotu odszukanli swój wagon; opuścili go jedynie na chwilę przed samym odejściem pociągu, aby się pożegnać z przedstawicielami władz, którzy uprzejmie przybyli na peron. Oto jest prawdziwy przebieg tego momentu, którego zestawienie z ponurą i złośliwą fantazją publicysty „I.K.C.“ mówi samo za siebie“.

Zwrot zaś o „pijaniusienkich dygnitarzach“ obaj pp. Marszałkowie piętnują jako oszczerstwo, nad którym nie potrzeba się rozwodzić.

W odpowiedzi na te listy premier Składkowski odpowiedział również listem, w którym podkreśla, iż podziela całkowicie zdanie pp. Marszałków oraz powiadamia, że „Ilustrowany Kurier Codzienny“ celem wyjaśnienia sprawy zamieści komunikat urzędowy, zawierający całą powyższą korespondencję.

Tak się też stało.

Ze swej strony podkreślamy, że tego rodzaju demagogiczne napaści podrywają wobec opinii publicznej powagę prasy w ogóle, a wspomnianego wyżej dziennika w szczególności.

To niedopuszczalna swawola pióra.

O czym się mówi:

Jedna z plotkarskich agencji podaje wiadomość o konferencji w Raławicach, w osadzie ofiarowanej przez kilku laty płk. W. Sławkowi. Przedmiotem konferencji miał być stosunek do Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie parlamentarnym. Ponadto agencja donosi o rozmowach między grupą płk. Sławka i konserwatystami.

B. premier Francji Blum, stwierdzając, że nigdy nie tail swojej żydowskości, uważa za fakt najbardziej przykry, iż żydzi francuscy „chcieliby zamknąć bramy przed uchodźcami z innych krajów.“

Wbrew opinii b. premiera zapewne zdają sobie oni sprawę, że każdy przybysz-żyd oznacza dalszy wzrost antysemityzmu.

Powstały nowe obozy odosobnienia, ale o charakterze sanitarnym. Mianowicie, wobec epidemii tyfusu plamistego w województwie kieleckim zorganizowano w Chęcinach i Miechowie obozy izolacyjne dla rodzin chorych na tyfus. Izolacja ta ma na celu uniemożliwienie dalszego rozszerzania się epidemii.

Głód i chłód nie czekają

Nie zwlekaj z ofiarą na Pomoc Zimową

rynku, bądź przez zastosowanie odpowiedniej i racjonalnej polityki gospodarczej — możnaby produkcję tę wydatnie podnieść. Chodzi nam tu w pierwszym rzędzie o surowce takie, jak surowiec skórny i tuszczowy. Mimo takiego stanu rzeczy import wspomnianych surowców jest ciągle jeszcze aż nadto duży, jest tak duży, że surowiec krajowego pochodzenia — chociaż w niczym nie ustępuje zagranicznemu — nie może znaleźć zbytu, gdyż zagraniczne surowce zalewają rynek krajowy.

Na niebezpieczeństwo tego stanu rzeczy niejednokrotnie już zwracała uwagę czynnikiem kompetentnym czołowa organizacja branżowa — Polski Związek Cechów Rzeźniczo-Wędliniarskich w Poznaniu, domagając się dlatego też upreferowania danych surowców krajowego pochodzenia“.

Tak, struktura polskiego handlu zagranicznego winna być poddana rewizji.

NOŻYKI „ECLIPSE“
*wszystko w rękach
 cece
 czas
 pieniądzu
 i nerwy*

Nareszcie przejrżeli

Rezolucje, uchwalone na ostatnim zebraniu Rady Naczelnej Stronictwa Ludowego, objęły dwa wielkie zagadnienia, zaprzatające w tej chwili umysły i wysuwające się w obecnej naszej rzeczywistości na czoło. A więc po pierwsze: nasze położenie wobec sytuacji międzynarodowej; po wtóre: następstwa tego położenia wewnątrz kraju.

Otóż trzeba przyznać, że uchwalając swoje wytyczne w tych obu czołowych zagadnieniach, Rada Naczelna Stron. Ludowego wyszła z założeń słusznych i prawdziwych.

Słuszne bowiem jest stwierdzenie, że „liczne fakty, w pierwszym rzędzie gigantyczne zbrojenia i publiczne oświadczenia kierowniczych odpowiedzialnych mężów stanu wskazują aż nadto wyraźnie, że pokój w Europie jest zagrożony“.

Niemniej słuszne jest wobec tego i drugie stwierdzenie, iż „na pogotowie obronne składa się nie tylko należyte wyszkolenie armii i stworzenie dla niej zapasów mobilizacyjnych, nie tylko rozbudowa i sprawność gospodarcza kraju, ale także postawa moralna narodu“, to też konieczne jest „zjednoczenie społeczeństwa dokoła sprawy obrony państwa i wprężenie wszystkich tych, którzy widzą grożące niebezpieczeństwo, do wielkiego planowanego i zgodnego wysiłku“.

Czytając te słowa, nie możemy się opędzić wrażeniu, że też tyle czasu upłynęło musiało, aż przywódcy Stronictwa Ludowego doszli do tych słusznych i trafnych wniosków... Bo przecież nie od dziś i nie od wczoraj poczęły kłębić się chmury na firmamencie europejskim, i nie od dziś i nie od wczoraj w odpowiedzi na te groźne chmury padło hasło obrony Polski i wewnętrznego zwania sił... Jakaż szkoda, że wtedy, gdy na horyzoncie ukazało się widmo wojenne, oczy przywódców partii ludowej były

zasnute bielmem! Bo czy byliby pogodzili z sumieniem narodowym propagandę strajku rolnego, akcję wygłodzenia miast, oporu mas chłopskich wobec zarządzeń władz, agitację za mnożeniem fermentów na wsi? Czy byliby to wszystko czynili, co przecież nie prowadziło do wzmocnienia siły wewnętrznej Polski i jej powagi na zewnątrz?

Ale — jak to głoszą księgi święte — wielka jest w niebie radość z nawróconego grzesznika... Więc wyrażmy i my radość że wreszcie i ludowcy p r z e j r z e l i, że dostrzegli groźne położenie i że wysnuli również z tego to, co już przed trzema bez mała laty wskazał Wódz Naczelny narodowi polskiemu: obowiązek zjednoczenia sił w obronie Polski.

Idea tego zjednoczenia odbywa od chwili, gdy ją wysunął na czoło wszystkich zagadnień Wódz Naczelny, pochód zwycięski, wnika w głąb społeczeństwa polskiego i rozprzestrzenia się w całym kraju, wszystkich warstwach ludności.

Zrozumienie dla tej idei wyraża się też w coraz bardziej konkretnych i realnych przejawach. Były bezspornie takim przejawem ostatnie wybory parlamentarne, gdy wbrew „bojkotowym“ hasłom partii politycznych frekwencja wyborców osiągnęła przeszło 67 proc. i skupiła się przy hasle konsolidacji narodowej. Są również takim przejawem dokonywane właśnie wybory samorządowe w gromadach wiejskich. Bo przecież fakt, iż w 80% gromad wiejskich — wbrew opinii i agitacji działaczy stronictwa politycznych — wysuwana jest tylko jedna lista, dochodzi do uzgodnionej akcji wspólnej na rzecz racjonalnej gospodarki samorządowej — stanowi bezsporny triumf idei zjednoczenia w najszerszych masach ludności.

To też widocznie w głowach przywódców partii ludowej wyblaskuje już świadomość, że pochód tej idei zjedno-

czenia jest niepowstrzymanym, że z nią coraz bardziej liczyć się trzeba — i że właśnie wśród członków stronictwa, w „dółach“ partii, w zdrowym instynkcie i patriotycznym chłop polskiego, krystalizuje się coraz wyraźniej zrozumienie dla hasel konsolidacyjnych.

Jednak wraz z tym uświadomieniem, że idea zjednoczenia staje się „pionem moralnym“, dokoła którego obraca się cała nasza rzeczywistość — nie dokonało się jeszcze w umysłach przywódców partyjnych to przeobrażenie, któreby im pozwoliło wysnuć logiczne konsekwencje z własnych stwierdzeń, dotyczących naszego położenia międzynarodowego i konieczność zareagowania na nie przez zwrócenie się na wewnątrz.

Wciąż bowiem pokutują w ostatnich rezolucjach partii ludowej stare nałogi. „Krytyka dla krytyki“, szafowanie „zastrzeżeniami“ i „warunkami“ — znajduje ujście w słownictwie „rezolucyjnym“ od dziesiątków lat powtarzanym z beznamętną wytrwałością. To się „podoba“, a to „nie podoba“, tu mają ludowcy takie „zastrzeżenia“, a tam znowu inne; od takich lub owakich „warunków“ uzależnić chcą swój akces do „akcji konsolidacyjnej“ itd.

Trzeba będzie osobno rozprawić się z tym wszystkim, jednak już z góry stwierdzić można, że są to rzeczy nieistotne i wtórne w stosunku do zasadniczych spraw obecnej naszej rzeczywistości i do wielkiego prądu, przelicywającego całe nasze społeczeństwo, a noszącego w sobie konieczność liczenia się z hasłem obrony Polski i w następstwie tego z ideą zjednoczenia.

Właśnie w szerokich masach chłopskich to hasło, wyzwolone już z „zastrzeżeń“ i „warunków“ stawianych przez przywódców partyjnych, toruje sobie drogę do powszechnego zrozumienia i uznania.

A temu prądowi nic i nikt już nie jest w stanie przeciwstawić się. Ani agitatorzy partyjni. ani ich papierowe rezolucje.

Wielki ból małego pacjenta

Małym pacjentem dentysty jest jeden z najmniejszych karzełków 20-letni José Capalona, któremu pewien lekarz budapeszteński wyrzywa zęb.

Zaburzenia w trawieniu. Specjaliści światowej sławy stwierdzają zadowalające wyniki działania naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”. (11671)

Dzienniki baryskie opamiętały się w swych napaściach na Polskę

PARYŻ. „Le Temps”, który wraz z „Petit Parisien” i innymi pismami kierowanymi przez Quai d'Orsay odznaczał się w ostatnich tygodniach niezłymi wystąpieniami przeciwko Polsce, ogłosił artykuł wstępny pt. „Niemcy i Polska”, w którym wbrew temu, co czynił do niedawna, nie sugeruje żadnych wystąpień niemieckich na Wschodzie.

„Temps” wyraża opinię, że Polska nie poświęci swej doktryny niezależności. Dziennik przytacza głosy niektórych dzienników angielskich, według których m.in. Beck otrzymał od kanclerza Hitlera zapewnienia dotyczące polityki niemieckiej na wschodzie i wskazuje na znaczenie, jakie posiada wizyta von Ribbentropa w Warszawie.

Typ „wiecznego studenta” zniknął na uniwersytetach niemieckich

PRAGA. Liczba studentów na niemieckich wyższych uczelniach w Pradze i Bernie, którzy tworzą oddzielną akademicką organizację dzielnicową w Czechosłowacji (Gaustudentenschaft), wynosi około 3500 (Praga 3000, Berno 500). Procent studentów Niemców jest niewielki. Na podstawie statutów związkowych żaden student nie może mieszkać u Żydów. Zabroniono również studentom niemieckim pracować zarobkowo. Niezamożni otrzymują stypendia od rządu Trzeciej Rzeszy. Typ „wiecznego studenta” znikł zupełnie. Wszyscy studenci Niemcy muszą być członkami oficjalnego związku niemieckich studentów w Pradze lub w Bernie. Specjalny urząd socjalno-gospodarczy ma powierzona pieczę nad kuchnią akademicką.

Popłoch wśród Żydów w Słowacji

BRATYSŁAWA. Zapowiedź słowackich kół rządowych wydania w niedługim czasie ostrych zarządzeń antyżydowskich wywołuje popłoch wśród Żydów. W wielu miastach słowackich Żydzi masowo przechodzą na katolicyzm i inne wyznania chrześcijańskie, których duchowni urządzają dla nich specjalne kursy. Ze strony słowackiej odzywają się coraz częściej ostre protesty przeciwko takiemu postępowaniu Żydów i podkreśla się, że przechodzenie Żydów na chrześcijaństwo nie jest rozwiązaniem kwestii żydowskiej.

137 kapłanów katolickich w Sowieciech

Podług informacji, ogłoszonych przez radio watykańskie, w Rosji sowieckiej przebywa obecnie 137 kapłanów katolickich. Z wyjątkiem dwóch kapłanów cudzoziemców, z których jeden zajmuje się duszpasterstwem w Moskwie a drugi w Leninogradzie, wszyscy ci kapłani znajdują się bądź w więzieniach bolszewickich, bądź też w obozach pracy przymusowej.

Wojsko amerykańskie otrzymuje nowe mundury zamiast oliwkowych — szaro-niebieskie

NOWY JORK. W jednym z garnizonów fortu George (Maryland) wprowadzony został po raz pierwszy w wojsku amerykańskim nowy typ munduru. Mundury takie otrzymać mają wkrótce wszystkie formacje amerykańskich sił zbrojnych. Dotychczasowe mundury ko-

loru oliwkowego, z krótkimi spodniami i owijaczami będą całkowicie zastąpione przez mundury o kolorze szaro-niebieskim. Do tego munduru obowiązywać będą poza służbą długie spodnie, a mundur polowy przewiduje długie spodnie, spięte przy kostce.

Nowy ambasador Wielkiej Brytanii w Ankarze kosztował Japonię 5 tys. funtów szterlingów

STAMBUL. Rząd turecki udzielił agremnt na nominację Sir Hughe Montgomery Knatchbull-Hugessena na ambasadora W. Brytanii w Ankarze.

Prasa przypomina, że Sir Hughe zajmował w początkach wojny japońsko-

chińskiej stanowisko ambasadora w Nankinie. Został on ciężko ranny przez pilota japońskiego, gdy udawał się w samochodzie z Nankinu do Szanghaju. Incydent powyższy znalazł w swoim czasie głośne echo w prasie światowej. Rząd



japoński przeprosił wtedy W. Brytanię i wypłacił odszkodowanie w wysokości 5 tys. funtów szterlingów.

Na bieżni, boisku i ringu**Ślubowanie olimpijczyków**

Termin ślubowania członków kadr olimpijskich wyznaczono na dzień 3 maja. Ślubowanie odbędzie się w regionalnych komitetach olimpijskich w Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Toruniu, Łodzi, Lwowie, Krakowie i Wilnie.

Kandydaci Pol. Kom. Olimp. do państw. nagrody sportowej

Polski Komitet Olimpijski postanowił wysunąć następujące kandydatury do państwowej nagrody sportowej w kolejności: 1) Marusarz, 2) Kolczyński, 3) Walasiewiczówna.

Mistrzostwa Pomorza w tenisie stołowym odbędą się w Toruniu.

W dniach 1 i 2 lutego br. odbędą się w Toruniu indywidualne i drużynowe mistrzostwa Pomorza w tenisie stołowym. Zawody rozegrane zostaną w lokalu klubowym KSM Toruń-Mokre. Początek zawodów w pierwszym dniu o godz. 17.

Nagroda Pol. Kom. Olimp. na FIS.

Polski Komitet Olimpijski ufundował specjalną nagrodę na narciarskie mistrzostwa świata z przeznaczeniem dla zawodnika polskiego, który osiągnie najlepszy wynik podczas zawodów FIS.

Świetne wyniki polskich strzelców

W tych dniach odbyły się 8-me z rzędu korespondencyjne zawody strzeleckie, odbywające się co kwartał aż do najbliższych igrzysk olimpijskich pomiędzy zespołami klubowymi 4-ch państw: Polski, Niemiec, Holandii i Rumunii.

W odbytych ostatnio zawodach najlepszy wynik w konkurencji międzynarodowej uzyskała kadra Rembertów — 1964 pkt. na 2000 możliwych. Wynik ten jest równy rekordowi świata. Dzięki tak wspaniałemu wynikowi rembertowska Kadra nadal prowadzi w tabeli punktacyjnej klubów 4-ch państw.

Bokserzy lwowscy walczą w Gdyni.

W nadchodzącą niedzielę Gdynia gościć będzie po raz pierwszy drużynę bokserów lwowskich, świetny zespół Lechii. Lechia, jak wiadomo, jest najlepszą drużyną naszych kresów południowo-wschodnich i walczy w finałowej grupie o drużynowe mistrzostwo Polski. Do Gdyni drużyna lwowska przybywa na zaproszenie miejscowego KS ZS. Gospodarze wystąpią w meczu z Lechią zasileni trzema zawodnikami Floty: Iwańskim, Wasiakiem i Karolakiem.

Drużyna gospodarzy walczyć będzie w składzie: Iwański, Krzyżanowski, Schon, Mania, Wasiak, Nowak, Karolak i Słoboda. Start drużyny lwowskiej wywołał w Gdyni duże zainteresowanie z uwagi na dobrą formę pięściarzy lwowskich.

Jan Marusarz trenuje beskidzkich narciarzy

Na Śląsku przebywa od dwóch tygodni Jan Marusarz, który z ramienia Polskiego Związku Narciarskiego prowadzi akcję wyszkoleniową wśród narciarzy beskidzkich. Pierwsze 10 dni Marusarz spędził w Nydku na Śląsku zaolziańskim, gdzie odbył specjalny obóz dla tamtejszych zawodników. Obecnie Marusarz prowadzi drugi etap pracy wyszkoleniowej w Malince pod Baranią Górą.

Choma z Kuby pozdrawia polskich sportowców.

Popularny w Gdyni pięściarz wagi ciężkiej Józef Choma, który, jak wiadomo, pływa obecnie z kilku gdynińskimi pięściarzami na ms. „Piłsudski” jako członek załogi tego transatlantyku przesyła za naszym pośrednictwem dla wszystkich sportowców serdeczne pozdrowienia z Hawany na Kubie, gdzie ostatnio pięściarze ms. „Piłsudski” mieli występ nieoficjalny jako koło sportowe sekcji kulturalno-oświatowej ms. „Piłsudski”. Popularny olbrzym donosi, że pięściarze gdynińscy jak Stęgiński, Hofman, Perz itd. czują się doskonale. W przyszłym miesiącu drużyna ms. „Piłsudski” zmierzy się w oficjalnym meczu z reprezentacją m. Hawany.

Bydgoszcz remisuje z Amsterdamem w boksie

W Bydgoszczy odbył się w ub. wtorek międzynarodowy mecz bokserski między reprezentacjami Amsterdamu i Bydgoszczy.

Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki w poszczególnych wagach: W muszej Wypółski zdobył punkty wal-kowerem z powodu braku przeciwnika. Nolten, który miał walczyć w wadze muszej zastąpił rozbitego w Warszawie Nieuvenberga zawodnika wagi koguciej. W wadze koguciej Jaruszewski po zupełnie wyrównanej walce przegrał na punktach z Noltenem. W piórkowej Wandz

lewicz pokonany został przez Dekkersa. W lekkiej Dorsz po ładnej walce, przeważając przez wszystkie 3 starcia pokonał na punkty Posta. W półśredniej „Witold” wygrał na punkty z Verliną. W średniej Urbaniak przegrał na punkty z Quentemeyerem. W półciężkiej Hanske przegrał na punkty z Gardebekkerem. Wreszcie w wadze ciężkiej Lukowski wygrał przez poddanie się w pierwszym starciu Nolly'ego.

Sędziowali w ringu p. Kugacz z Bydgoszczy, na punkty pp. Radomski z Poznania, Joachimowski z Bydgoszczy i Holender Baau.

Ci dwaj bokserzy wagi ciężkiej będą walczyć o mistrz. Anglii

Larry Gains (po lewej stronie) i Len Harvey staną na ringu do walki o mistrzostwo Anglii w marcu.

Kapitan związkowy Kałuża o meczu piłkarskim z Francją**Przypuszczalny skład polskiej reprezentacji piłkarskiej**

Pierwszy w dziejach piłkarstwa polskiego międzypaństwowy mecz z Francją, mający się odbyć w nadchodzącą niedzielę 22 bm. w Paryżu wywołał niebywałe zainteresowanie opinii sportowej Polski, ale zarazem troskę o wynik tych zawodów.

Termin meczu przypada w okresie sezonu martwego, w którym dotychczas nie rozgrywaliśmy spotkań międzypaństwowych.

Z rozmowy z kapitanem związkowym P.Z.P.N. przytaczamy następujące uwagi na temat meczu z Francją.

„Ostatni mecz treningowy reprezentacji Polski z Zagłębiem — mówi p. Kałuża — wykazał niezłą kondycję fizyczną polskich piłkarzy. Wynika z tego, że przygotowania prowadzone były racjonalnie, choć w warunkach dotąd nie praktykowanych.

Pierwszy mecz na śniegu przy 15-stopniowym mrozie i ostatni na błocie z podkładem lodowym nie mogły być właściwym sprawdzianem formy poszczególnych zawodników. Jakże są efekty systematycznej pracy na obozie w Katowicach będzie można przekonać się dopiero na placu „boju” w Paryżu.

Ekspedycja do Francji wyjedzie w składzie: Mrugała, Krzyk, Szczepaniak, Twórz, Gemza, Góra, Nylz, Dytke, Piec II, Wostal, Piontek, Matyas, Wilimowski. Wo-

darz i Pytel. Spośród tych 15-tu piłkarzy wybrana zostanie 11-stka.

Drużyna polska wystąpi przypuszczalnie w składzie: Krzyk, Szczepaniak, Twórz, Góra, Nylz, Dytke, Wostal, Piontek, Matyas, Wilimowski, i Wodarz.

Przed piłkarzami polskimi w Paryżu stoi wielkie i odpowiedzialne zadanie utrzymania dobrej opinii o naszych piłkarzach, którzy przebojem zdobyli paryską publiczność przed dwoma laty, bijąc ligę paryską 5:1.

Rumunia obniża taryfe tranzytową dla towarów polskich

W Warszawie przeprowadzono rokowania z delegacją rumuńskich kolei państwowych, w wyniku których Rumunia opracowuje nową taryfę dla towarów polskich, idących tranzytem przez terytorium rumuńskie do portów rumuńskich. Nowa taryfa ma być wprowadzona w ciągu najbliższych kilku miesięcy, a jej konstrukcja pozwoli na dogodniejszą kalkulację ceny towarów, wywożonych przez porty rumuńskie do krajów Bliskiego Wschodu. Dzięki tej nowej taryfie eksport polski zyska większą zdolność konkurencyjną na rynkach tych krajów.

Polski trawler na połowach podbiegunowych

Z portu rybackiego w Gdyni wyruszył na wyprawę podbiegunową, na morze Białe trawler rybacki „Dorota”. Trawler polski łowić będzie ryby kilkaset km. od miejsca słynnej wyprawy podbiegunowej gen. Nobila. Wyprawa potrwa około miesiąca.

Po zamachach bombowych w Anglii



Urzednicy Scotland-Yardu zbierają szczegoly zamachow.

Projekt utworzenia Państwowej Rady Turystycznej

Ministerstwo komunikacji przesłało związkowi izb przemysłowo-handlowych do zaopiniowania projekt utworzenia Państwowej Rady Turystycznej, jako organu doradczego, przy ministrze komunikacji.

Skład rady obejmowałby między innymi przedstawicieli wszystkich ministerstw, samorządu gospodarczego i terytorialnego oraz organizacji turystycznych.

Husarz w zbroi z zamku kórnickiego na karym koniu z rzędem Skirmuntów będzie ozdobą pawilonu polskiego w Nowym Jorku

Sala Honorowa Pawilonu Polskiego na Wystawie Światowej w Nowym Jorku ma za zadanie ogólne zobrazowanie Polski.

7 MOMENTÓW HISTORYCZNYCH ZE ŚWIETNEJ PRZESZŁOŚCI POLSKI

Sala Honorowa po prawej stronie mieści 7 dużych obrazów Bractwa św. Łukasza, które obrazują momenty historyczne, zaczynając od roku 1000, w którym cesarz Otton III odbył pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie i był tam witany przez Bolesława Chrobrego. Następnie później Chrzest Litwy w 1386 r., nadanie przywileju Jedlnieńskiego, który jest wyrazem prawa nietykalności osobistej i domu, następnie Unia Lubelska 1569 r., Konfederacja Warszawska 1573 r., jako uchwała o wzajemnej tolerancji wyznań religijnych, Odsiecz Wiednia i wreszcie Konstytucja 3-go Maja, jako najbardziej postępową myśl polityczną ówczesnej Europy.

...I GENNE DOKUMENTY

Każdy z tych obrazów, w których przedstawiona jest rola cywilizacyjna Polski w zaraniu historii europejskiej, ilustrowany jest szeregiem dokumentów.

Przy końcu tej ściany stać będzie karykoni, na którym umieszczony będzie przepiękny rząd Skirmuntów z Wawelu, który jest jednym z niewielu rządów prawdziwie polskich, w odróżnieniu od bogatych rządów wschodniego pochodzenia. Na koniu siedzieć będzie husarz w zbroi, której użył Muzeum Zamku Kórnickiego, z karabellą, pistoletami, koncerzem i lancą.

SZTANDARY

Sala Honorowa w głębi zamyka niska, kuta w żelazie bariera, w którą są wmontowane 10 sztandarów. Na środku stoi na wysokim czarnym cokole pomnik Marszałka Piłsudskiego w brzoju. Za pomnikiem w głębi znajduje się druga sala, przeznaczona dla sztuki dekoracyjnej, w głębi tej drugiej sali widoczny jest ogromny witraż przedstawiający postać Polski odrodzonej, symbole, nad postacią Matka Boska Czesłowska.

Po lewej stronie Sali Honorowej w głębi znajduje się dzwon kompozycji prof. Borawskiego, zwany „Dzwonem Odrodzenia Polski”. Dzwon ten wykonany w zielonej patynie, wysokości z podstawą ok. 1,60 m, przedstawia w bogatej płaskorzeźbie którą kryty jest cały dzwon, najbardziej drogie sercu Polaka zabytki historyczne oraz wielkie postacie historyczne Polski.

Lewa ściana Sali Honorowej jest przeznaczona na zobrazowanie rozwoju przyszłej Polski na tle jej historycznej budowy gospodarczej. Jest to zrealizowane w postaci map malowanych, obrazujących historyczny stan danego zagadnienia. Przed mapą znajduje się gruba tafła szklana, na której w złocie malowane są te same zagadnienia w Polsce przyszłej, wskazując przy tym część już zrealizowaną.

W pierwszym kartogramie wskazano,

w jaki sposób Polska organizuje życie Europy środkowej między Bałtykiem i Morzem Czarnym. W drugim kartogramie wskazano dawne trakty Europy, pouczające, że Polska i obecnie jest komunikacyjnym węzłem Europy środkowej. W następnym kartogramie wskazano jak Polska scala rozbite dzielnice, w następnej mapce widzimy w jaki sposób Polska buduje swą nowoczesną strukturę gospodarczą na śladach przyprószonych wiekiem. W następnych dwóch tablicach pokazano warunki ludnościowe kraju, wreszcie w ostatnich uwypuklono rolę, jaką Polacy spełniają, niosąc światu swą pracę i twórczość. Nad kartogramami znajduje się fresk Bolesława Cybisa, w którym będzie wkomponowana

mapa przyszłego rozwoju Sandomierza i Gdyni na tle historycznej sylwetki Sandomierza i pierwocin portowych Gdyni, połączonych wstęgą Wisły. Ogromny ten fresk mierzyć będzie ok. 14 m długości.

Sufit pawilonu, który jako baldachim wsparty jest na dwóch ścianach, opiera się na nich nie bezpośrednio, lecz na kolumnach w kamieniu orłach. Wreszcie nad kartogramami gospodarczymi, umieszczonych będzie 14 ażurowych tarcz, kutych w żelazie, przedstawiających herby historycznych ziem polskich. Wnętrze polskiej Sali Honorowej nie będzie tak bogate jak wiele innych, jednakże powagą i umiarem oraz bogactwem treści powinno dać miarę 1000-letniej kultury narodu polskiego.

Protest rzemiosła przeciw pobieraniu opłat na Fundusz Pracy od wynagrodzeń uczniów

Pismem okólnym z dnia 15 stycznia 1938 r. Ministerstwo Opieki Społecznej wydało zarządzenie o opłatach na rzecz Funduszu Pracy od wynagrodzeń uczniów, zmieniając dotychczasowy stan rzeczy.

W umotywowaniu zarządzenia pojęcie nauki sprowadza powyższy okólnik do zwykłej umowy o pracę.

Pomijając niesłuszne obciążenia wynikające z tego zarządzenia dla rzemiosła, gdyż umowa o naukę nie ma zasadniczo na celu ustalenie stosunku o pracę, lecz jest umową o naukę zawodu, rzemiosło dotknięte jest do żywego zlekceważeniem jego jako nauczyciela rzemiosła. Dotknięte jest również zaskakiwaniem go zarządzeniami bez uprzedniego zasięgnięcia opinii organizacji i przedstawicielstwa jego. Przeciwko zarządzeniu temu wnosimy w imieniu zorganizowanego rzemiosła pomorskiego protest, a czynnikami miarodajne prosimy o pomoc i opiekę.

POMORSKI ZWIĄZEK SAMODZIELNYCH RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN
Wydział Wykonawczy.

„Weselmy bracia się, choć stryczek szyję rwie”

Ostatnie dni Nowaka mordercy ś. p. księdza prob. Streicha w Luboniu

Do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wrócili z Sądu Najwyższego akta sprawy Nowaka, który strzałem z rewolweru zabił ś. p. proboszcza Streicha w kościele w Luboniu. Sąd Najwyższy zatwierdził karę śmierci na mordercę kapłana.

Obecnie obrońca skazanego ma wnieść prośbę do P. Prezydenta Rzeczypospolitej o ulaskawienie. Decyzja Głównego Państwa znana będzie mniej więcej za 8 dni.

Morderca Nowak pogodził się już zasadniczo z faktem, że stracony zostanie na szubienicy i nic dziwnego, że ogarnął go t. zw. humor wisielczy, tym bardziej, iż jak to wynika z jego listu, napisanego do obrońcy, czuje się obecnie doskonale, gdyż w celi jego umieszczono 2 innych więźniów. Nowak nie lubił samotności.

Jak już poprzednio donosiliśmy, skazaniec wysłał cały szereg listów. Ostatni list napisał Nowak do swego obrońcy, w którym prosi go o zaopiekowanie się losem syna. Dalej w liście tym popisuje się skazaniec swymi wierszami,

które napisał ostatnio w więzieniu. Oto jeden z nich:

„Choć życie marne kończy się
Do góry wzniesmy skroń
Nie dla nas śmierci, śmierci strach
My w lepszą przyszłość patrzmy się
Weselmy bracia się...
choć stryczek szyję rwie”.

Nowak podczas swej ostatniej rozmowy z swym obrońcą oświadczył krótko:
— Trudno, wiem, że będę wisiał, Tak jest mój los. Zresztą muszę wisieć pomiędzy ziemią a niebem, bo w niebie mnie nie przyjmą, a z ziemi wypędzają mnie”.

Morderca nawet w obliczu śmierci nie pozbył się cynizmu.

Gdańszczyznian stracony w Niemczech za szpiegostwo

W Niemczech skazany został przez sąd wojenny Rzeszy urodzony dnia 19 stycznia 1913 r. we Wrzeszczu pod Gdańskiem Gerhard Kersandt za szpiegostwo na karę śmierci. Wyrok wykonany został przez ścięcie w ubiegły poniedziałek.

Jeden z domów w dzielnicy londyńskiej Southward, w których wyleciały wszystkie szyby podczas zamachu na położoną w pobliżu elektrownię.

Konferencja posła R. P. w Bernie z min. Halifaxem

GENEWA. Poseł R. P. w Bernie, min. Komarnicki, który przybył do Genewy w niedzielę w godzinach popołudniowych, przyjęty został w poniedziałek przez lorda Halifaxa na jego życzenie i odbył z nim półgodzinną rozmowę.

Strasna katastrofa bombowa angielskiego

LONDYN. Angielski samolot bombardujący spadł w płomieniach na dom w m. Crowborough w hrabstwie Sussex. Pięciu lotników oraz mieszkająca w tym domu kobieta ponieśli śmierć.

350 miln. marek wywieźli Żydzi z Niemiec

Wedle urzędowego komunikatu Herzba Żydów, którzy emigrowali z Niemiec od r. 1933 wynosi 175.000. Wartość kosztowności i pieniędzy, które zabrali ze sobą, obliczana jest na 350 milionów marek.

9 lat więzienia za książkę

LIZBONA. Dziennik „Espana” donosi z Barcelony, że znany i ceniony nowelista hiszpański Eduardo Zamacois, który od początku wojny domowej w Hiszpanii współpracował z marksistami hiszpańskimi, został skazany przez trybunał w Barcelonie na 9 lat więzienia za napisanie książki pt. „Obłężenie Madrytu”, która została uznana za kontrewolucyjną.

Linia kolejowa Berlin-Tokio

Wybitny kierownik japońskiego ministerstwa komunikacji, inspektor Takashi Yumoto, wypracował plan bezpośredniego połączenia linią kolejową Tokio z Berlinem. W rzeczywistości, miałyby chodzić o linię transazjatycką, równoległą do linii kolejowej transsyberyjskiej. Linia ta łączyłaby się w Bagdadzie z linią kolejową, której punktem wyjściowym byłby Hamburg via Berlin. Dystans całkowity między Berlinem a Tokio wynosi 15.000 km. Z tego pozostają do wybudowania 6.000 km, gdyż 9.000 km istnieje w postaci innych linii kolejowych na tej trasie. Budowa tych 6.000 km miałaby trwać 6 lat i pochłonęłaby sumę, jednego miliarda jenów. Na „polityczne” przygotowanie terenu, jak się wyraża Yumoto, należy zużyć 4 lata! Projekt Yumoto wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach rządowych, zajęło się nim zwłaszcza ministerstwo spraw wojskowych oraz centralny urząd dla spraw chińskich.

Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski” z dnia 17 bm. m. in. podaje, że

ZŁOТЫ KRZYŻ ZASŁUGI

za zasługi na polu pracy społecznej przyznano: śp. księdzu Nikodemowi Kowalskiemu, b. proboszczowi w Kazanicach powiatu lubawskiego; śp. księdzu dr. Franciszkowi Lisowski, b. proboszczowi w Niedźwiedzi pow. brodnickiego; księdzu Franciszkowi Majce, proboszczowi w Kazanicach powiatu lubawskiego; śp. księdzu dr. Aleksandrowi Okoniewskiemu, b. proboszczowi w Lubawie; śp. księdzu Walentemu Pelce, b. proboszczowi w Grabowie; śp. księdzu Józefowi Ruchniewiczowi, b. proboszczowi w Grodziszynie; śp. księdzu Franciszkowi Wachowskiemu, b. proboszczowi w Zwiniarzu powiatu lubawskiego.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

za zasługi na polu pracy zawodowej: Romanowi Stanisławowi Kobierskiemu w Toruniu; Mieczysławowi Wojciechowskiemu w Brodnicy; Wacławowi Wytykowi w Toruniu.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

za zasługi na polu pracy społecznej po raz pierwszy: Józefowi Bromberkowi, pracownikowi stajemu P. K. P. w Bydgoszczy; Janowi Chabowskiemu, magazynierowi Ekspozytury Towarowej P. K. P. w Gdyni; Ludwikowi Dombkowi, monterowi Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Nakle; Edmundowi Filczkowi, ekspedientowi Urzędu Pocztowego w Gnieźnie; Janowi Hoffmannowi, zawiadowcy stacji P. K. P. w Cerkynie powiatu tucholskiego; Franciszkowi Husarkowi w Pawłowie powiatu chojnickiego; Antoniemu Janusowi, woźnemu Sądu Grodzkiego w Wyrzysku; Stanisławowi Jendryczce, ekspedientowi Urzędu Pocztowego w Bydgoszczy; Władysławowi Kamińskiemu, woźnemu Sądu Grodzkiego w Chełmnie; Janowi Kolodziejczykowi, starszemu asystentowi P. K. P. w Bydgoszczy; Janowi Kosiedowskiemu, kontraktowemu postafcowi pocztowemu Agencji Pocztowej w Małym Gaćnie powiatu tucholskiego; Franciszkowi Landowskiemu w Strzelewie, powiatu bydgoskiego; Kazimierzowi Luczakowi w Tczewie; Michałowi Majcherowi, pracownikowi stajemu P. K. P. w Bydgoszczy; Leonowi Malinowskiemu w Bydgoszczy; Wojciechowi Peczarowi, monterowi sygnalizacji P. K. P. w Aleksandrowie Kujawskim; Franciszkowi Pyce w Pucku; Władysławowi Radzińskiemu, monterowi sygnalizacji I kl. P. K. P. w Bydgoszczy; Ludwikowi Rybakiemu, pracownikowi stajemu P. K. P. w Toruniu; Franciszkowi Skuczyńskiemu, starszemu stacyjnemu P. K. P. w Malachinie powiatu chojnickiego; Leonowi Sotysia-kowi w Gdyni; Józefowi Stankowskiemu, pracownikowi stajemu P. K. P. w Kartuzach; Leonowi Stefanowskiemu w Wejherowie; Tadeuszowi Stejterowi w Wejherowie; Janowi Śmiejkowskiemu, historykowi Urzędu Pocztowego w Inowrocławiu; Władysławowi Świtale, prowizorycznemu pocztylonowi Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Mroczynie powiatu wyrzyskiego; Józefowi Włoczowskiemu w Miasteczku Krańskim; Ignacemu Wolnikowi, kanceliście Straży Granicznej w Kamieniu Pomorskim powiatu sępoleńskiego.

za zasługi w służbie państwowej: Janowi Czajkowi, strażnikowi Państwowego Zarządu Wodnego w Tczewie; Bronisławowi Czarkowskiemu, kapitanowi statku Państwowego Zarządu Wodnego w Chełmnie; Walentemu Frankowskiemu, nadzorca Państwowego Zarządu Wodnego w Tczewie; Władysławowi Gomułce, kontraktowemu maszyniście Państwowego Zarządu Wodnego w Tczewie; Maksymilianowi Karłowskiemu, kontraktowemu strażnikowi Państwowego Zarządu Wodnego w Chełmnie; Stanisławowi Karpusowi, rachmistrzowi Państwowego Zarządu Wodnego w Tczewie; Franciszkowi Kowalewskiemu, maszyniście Państwowego Zarządu Wodnego w Tczewie; Janowi Maleckiemu, kapitanowi statku Państwowego Zarządu Wodnego w Tczewie; Helenie Nogalskiej, kanceliście Państwowego Zarządu Wodnego w Toruniu; Franciszkowi Osieńskiemu, kapitanowi statku Państwowego Zarządu Wodnego w Toruniu; Franciszkowi Rutkowskiemu, maszyniście Państwowego Zarządu Wodnego w Tczewie; Józefowi Sławatyckiemu, starszemu palaczowi Państwowego Zarządu Wodnego w Tczewie; Franciszkowi Spradzie, maszyniście Państwowego Zarządu Wodnego w Tczewie; Józefowi Strzeleckiemu, majtkowi Państwowego Zarządu Wodnego w Toruniu; Józefowi Śliwie, kanceliście Państwowego Zarządu Wodnego w Toruniu; Maksymilianowi Śliwie, nadzorca Państwowego Zarządu Wodnego w Toruniu; Stanisławowi Śliwińskiemu, pomocnikowi nadzorca Państwowego Zarządu Wodnego w Toruniu; Antoniemu Szulcowi, majtkowi Państwowego Zarządu Wodnego w Chełmnie; Franciszkowi Urbanowi, starszemu palaczowi Państwowego Zarządu Wodnego w Tczewie; Adamowi Urbańskiemu, nadzorca Państwowego Zarządu Wodnego w Toruniu; Józefowi Waszelewskiemu, kapitanowi statku Państwowego Zarządu Wodnego w Tczewie; Wincentemu Wilmanowiczowi, strażnikowi Państwowego Zarządu Wodnego w Toruniu; Franciszkowi Wiśniewskiemu, nadzorca Państwowego Zarządu Wodnego w Chełmnie; Maksymilianowi Wiśniewskiemu, kierownikowi łodzi motorowej Państwowego Zarządu Wodnego w Toruniu; Janowi Zengierskiemu, maszyniście Państwowego Zarządu Wodnego w Toruniu; Stanisławowi Ziłkowskemu, maszyniście Państwowego Zarządu Wodnego w Toruniu.

za zasługi na polu pracy społecznej po raz drugi: Bolesławowi Sadce, pracownikowi stajemu P. K. P.

za zasługi w służbie państwowej po raz drugi: Franciszkowi Komjonowi, maszyniście Państwowego Zarządu Wodnego w Chełmnie.

Chełmno

— Samobójstwo znanego przestępcy. — Dobrze policji znany przestępca, 50-letni Antoni Zieliński z Kornatowa w pow. chełmińskim, 15-krotnie karany za różne kradzieże, popełnił samobójstwo przez wypicie kwasu solnego. Wiadomość o desperackim czynnie notorycznego przestępcy wzbudziła sensację w całej okolicy.

W Dorposzu ujęto zbiegła z kolonii karnej. W tych dniach posterunek P. P. w Dorposzu Szlach. ujął 29-letniego Jana Retkowskiego, więźnia, zbiegłego z kolonii karnej w Wyszczynie w pow. morskim. — Retkowski skazany był na 3-letni pobyt w Wyszczynie. Przytrzymanego zbiegła odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Chełmnie.

W Poznaniu odbędzie się

wszczęświatowy kongres Pań Miłosierdzia

Najbliższy Wszczęświatowy Kongres Pań Miłosierdzia odbędzie się w r. 1940 w Poznaniu. Wyznaczenie Poznania na miejsce obrad Kongresu jest dla Polski zaszczytem, ale pociąga za sobą także nieuniknione koszty. Wobec tego zjazd Rad Metropolitalnych i Diecezjalnych, obradując w Krakowie w dniu 19 i 20 listopada 38 r. uchwalił, by wszystkie Panie Miłosierdzia w Polsce, czynne i datkujące opodatkowały się na ten cel po gr 5 miesięcznie i to począwszy od 1 stycznia 39 r. Łącznie z tym otwiera się osobne konto w PKO nr. 209.794.

Odnośne czeki porzuciła Rada Centralna

Ciężka sytuacja w przemyśle wędzarniczym na Wybrzeżu

Sytuacja w naszym rybołówstwie morskim w dalszym ciągu nie poprawia się. Brak szprotów daje się odczuć dotkliwie przemysłowi wędzarniczemu na Wybrzeżu, zatrudniającemu około 3.000 robotników. Przydzielane kontyngenty przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu trochę tę dziedzinę przemysłu podtrzymują.

Zaledwie niewielka ilość rybaków udaje się na połowy dorszów pod Bornholm. Reszta poszukuje ryb bezskutecznie w pobliżu brzegów oraz na Głębi Gdańskiej. W związku z tym daje się zauważyć ożywiony dowóz szprotów i śledzików ze Szwecji na kutrach rybackich, które z miejsca są rozdzielane przez importera pomiędzy wędzarnie i przetwórnice konserwowe. Niektórzy importerzy posiadają jeszcze kontyngenty

Pań Miłosierdzia poszczególnym zarządom Stowarzyszeń wraz z odpowiednim okólnikiem i prośbą o wysyłanie zebranych pieniędzy na numer konta PKO.

Wyrażamy nadzieję, że Panie Miłosierdzia tak wspierając jak i czynnie przyczynią się tym drobnym datkiem do dobrego przygotowania kongresu. Aczkolwiek suma 5 gr miesięcznie wydać się może śmiesznie niska, jednakże z uwagi na ilość członkiń, których sama tylko Diecezja Chełmińska liczy 6.073 — suma zebrana w jednym roku okaże się wcale pokaźna.

i przydział dewiz na śledzie świeże, któreby pragnęli w tej chwili zamienić na szproty. Tymczasem procedura dewizowa nie zezwala na taką zamianę, skutkiem czego, mało mamy szprotów. Jeśli chodzi o śledzie, ten najtańszy artykuł pierwszej potrzeby, to należy zwrócić uwagę, że nasze Towarzystwa Dalekomorskich Połowów, w obecnej chwili dostarczają — choć w 25 proc. — dostarczają. Wymiana kontyngentów, względnie dowolna dyspozycja przydziałami na ryby umożliwiałyby pracę w przetwórnicy na przeciąg trzech dni w tygodniu. Obecnie niektóre przetwórnice konserw rybnych pracują dosłownie w ciągu tygodnia jeden dzień. Nierzadko bywa, że tygodniówka robotników zatrudnionych w tym przemyśle wynosi... 2 złote.

W trosce o podniesienie pszczelnictwa na Pomorzu

Rodzina Kolejowa zorganizowała kurs dla instruktorów

Staraniem Pomorskiego Związku Pszczelarskiego i Rodziny Kolejowej, w gmachu Dyrekcji Kolejowej w Toruniu odbył się kurs rozpoznawania chorób pszczelich. Otwarcie kursu nastąpiło w obecności przedstawicieli Pomorskiej Izby Rolniczej, delegata Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, Zarządu Okręgu Pomorskiego Rodziny Kolejowej oraz innych gości. Prezes Pomorskiego Związku Pszczelarskiego wygłosił przemówienie powitalne, dziękując w szczególności p. dr. Demianowiczowi, kierownikowi Głównej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, przedstawicielom władz oraz licznie zgromadzonym uczestnikom kursu za przybycie.

Następnie przemówił p. inż. Szydłowski z ramienia Pomorskiej Izby Rolniczej, wyrażając wszystkim do pracy nad podniesieniem pszczelnictwa na Pomorzu, a tym samym do podniesienia dobrobytu ogólnonarodowego. Z kolei przemówił p. Konopiński,

delegat Zarządu Okręgu Rodziny Kolejowej, wyrażając swe zadowolenie i radość na widok harmonijnej współpracy organizacji pszczelarskich na terenie Pomorza.

Po kilkuminutowej przerwie p. dr. Demianowicz rozpoczął cykl wykładów p. t. „Choroby pszczoły miododajnej”, które były przeplatane następującymi referatami, a mianowicie: „Higiena w gospodarce pasiecznej”, „Podstawa zdrowotności pasiek”, „O organizacji służby zdrowia”.

Z Okręgu Pomorskiego Rodziny Kolejowej wzięło udział w kursie 15 dyplomowanych instruktorów pszczelarskich RK.

Na zakończenie kursu odbył się egzamin na kontrolerów zdrowotności pasiek, po którym przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej p. dr. Demianowicz rozdał świadectwa z ukończenia kursu. Po wręczeniu świadectw wyświetlony został dla uczestników kursu film p. t. „Państwo Pszczoły”.

Świecie

— Polski Związek Zachodni przy pracy. W ub. niedzielę odbył się w Świeciu obwodowy zjazd Polsk. Związku Zachodniego, przy bardzo licznych udziałach członków i zaproszonych osób. Pierwszą część obrad wypełniły sprawozdania z pracy w ub. roku. Nowy zarząd tworzą: pp. sędzia Wiśniewski prezes, ks. prefekt Michałowski i burmistrz Stabęcki Miecz. wiceprezesi, sekretarz sądowy Fabiński sekretarz, urz. sądowy Szulc Jan skarbnik, Bednarzowa, Kazimierz Karasiewicz, inż. Mamak i rob. Kędzia członkowie zarządu, dyr. Donarski i aptekarz

Jeszcze komisja rewizyjna. Po rzeczowym przemówieniu delegata okręgu z Torunia wywiała się żywa dyskusja. Poza tym zebrani podnieśli konieczność przestrzegania hasła „swoj do swego”, i obszernie omawiali ostatnie wypadki terroru, stosowanego wobec polskich działaczy i kapłanów, zamieszkałych w Rzeszy Niemieckiej, porównując ten stan rzeczy z warunkami bytu Niemców, mieszkających w Polsce. Na zebraniu tym uchwalono rezolucję, domagającą się odwetu za represje, stosowane w Rzeszy wobec Polaków. (s)

Inowrocław

— Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Kaszelańskiej 27.

— Nocny dyżur apteczny od soboty pełni Apteka „pod Orłem”.

— Nocny dyżur lekarski z czwartku na piątek pełni dr. Nowakowski, Al. Sienkiewicza 2, z piątku na sobotę dr. Sikorski, Solankowa 50.

— Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieszcząca się przy ulicy Królowej Jadwigi 15, czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8-19. Filia przy ul. Piebanka (Dom Katolicki) czynna w dni powszednie od godz. 17-19.

— Biblioteka Miejska czynna jest codziennie od godz. 17-18, w soboty od 17-19.

— Telefon Straży Pożarnej Nr. 618.

— Telefon postoiu autodorozek Nr. 501.

Repertuar kin

STYLOWY: „Blond niebezpieczeństwo”
SWIT: „Straceńczy”
AS: „Hotel w Tyrolu”
SŁOŃCE: „Miłość w dżungli”

— Zawody tenisa stołowego o mistrzostwo m. Inowrocławia odbyły się w ub. niedzielę pomiędzy Tow. Gimn. „Sokół” z Mławą a miejscową „Goplanią”. Mecz zakończył się wynikiem 2:5 dla „Goplania”.

— Na cele Tow. Czyteln. Ludowych. — W czwartek, 19 bm. o godz. 20 odbędzie się

w hotelu Pod Lwem dancing, z którego dochód przeznaczony jest na cele T. C. L.

— Zarząd Harcerstwa przy szkole św. Wojciecha zwołuje roczne walne zebranie o godz. 17 w dniu 20 bm. do szkoły św. Wojciecha, na które zaprasza wszystkich rodziców i sympatyków.

— Zebranie Niepodległościowców. Zebranie konstytucyjne Związku Niepodległościowców w Inowrocławiu odbędzie się dziś w czwartek, 19 bm. o godz. 19 w lokalu p. Tucholskiego, ul. Wałowa 2.

— Z walnego zebrania Cechu Słusarskiego. W kawiarni „Renaissance” odbyło się walne zebranie Cechu Słusarskiego pod przewodnictwem st. cechu p. Bochińskiego. Po sprawozdaniach członków zarządu z roku ub. udzielono zarządowi pokwitowanie. Uchwalono i zatwierdzono budżet na rok 1939 w kwocie 650 zł. Do nowego zarządu weszli: pp. st. cechu Bochiński, zast. Koterski, sekr. Zwierzycowski, zast. Zwierzycowski Cz., i skarbnik Witkowski. Po wyczerpaniu obrad zebranie zakończono.

— Z odczytu ks. Misiaka o Lourdes. — We wtorek w sali gimnazjum męskiego ks. Misiak wygłosił w języku francuskim odczyt o Lourdes, wobec dość licznej zebranej publiczności.

Bal harcerstwa pomorskiego

Zarząd Okręgu Pomorskiego Z. H. P. urządza w dniu 1 lutego br. w salach Dworu Artusa w Toruniu, pod protektoratem p. min. Wład. Raczkiewicza, Wojewody Pomorskiego, drugi z kolei doroczny bal harcerski.

Nadmienić wypada, że w roku ubiegłym bal udał się znakomicie.

Wąbrzeźno

— Odznaczenie. Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczony został za pracę na niwie społecznej komornik sądowy p. Jan Głowczewski z Wąbrzeźna.

— Wspomnienie pośmiertne. W poniedziałek zmarł w Poznaniu obywatel Wąbrzeźna śp. Maksymilian Kornacki. Zmarły pracował do ostatnich chwil swojego życia, zatrudniony w cukrowni w Wielkopolsce, gdzie zachorował nagle i został umieszczony w szpitalu w Poznaniu. Po krótkiej chorobie zakończył swój pracowity żywot.

Śp. Kornacki, mieszkając w Wąbrzeźnie, okazywał duże zainteresowanie wszelkim pracem społeczno-narodowym, zawsze chętnie służył swoja cenną współpracą. — Cześć Jego pamięci!

— Nowe Koło LOPP. W tych dniach pracownicy Młyna Parowego w Wąbrzeźnie utworzyli samodzielne Koło LOPP. Do Koła zapisało się 53 członków. Do zarządu wybrani zostali pp. Wartski, Bielecki i Leśniewiczówna, do komisji rewizyjnej: pp. Siemiński, Fritz i Lewandowski. Obywatelski czyn urzędniczy, jak i robotników Młyna Parowego zastępuje na uznanie i posłużyć winien innym zespołom pracowników jako przykład do naśladowania. Dbając o bezpieczeństwo swych pracowników, Kierownictwo Młyna Parowego zakupiło również większą ilość masek przeciwgazowych.

Wyrzysk

— Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Wyrzysku znajduje się przy Rynku nr. 15. Telefon 90. Tam przyjmuje się zamówienia na abonament i ogłoszenia.

— Właściwa forma pomocy zimowej w powiecie wyrzyskim. Władze powiatowe wychodząc z założenia, że dostarczanie bezrobotnym zasiłku w postaci ofiary, ubliża godności uczciwego i porządnego robotnika, a z drugiej strony wywołuje demoralizację — przystąpiły jeszcze w lecie roku 1938 do realizowania szeregu prac inwestycyjnych, które z swego przeznaczenia i natury wywołują wtórne zjawisko innych prac inwestycyjnych. W ten sposób wyrównano wawóz w Sadkach, który do niedawna był siedliskiem nieczystości i wyłęgarnią chorób, oraz przez zatrudnienie bezrobotnych, opłacanych z funduszu pomocy zimowej, założono chodniki, krzewniki i po brzegach posadzono drzewka. — Wartość wykonanej pracy ocenia się na 4.350 zł. Jest to tylko jeden przykład, który ilustruje dokonane prace, obecnie znowu podjęte dzięki odwilży. Myślą przewodnią tej akcji było zatrudnienie bezrobotnych za wynagrodzeniem pieniężnym i zabezpieczenie robotników na starość, przez możność udowodnienia ilości przepracowanych dni. Tego rodzaju sposób zatrudnienia bezrobotnych praktykowano jedynie w Wyrzyskim powiecie; fakt ten spowodował przyjazd przedstawicieli z innych powiatów, celem zapoznania się z wzorową gospodarką samorządową w Wyrzysku.

— Łobienica zmienia swe oblicze. Plac 11 Stycznia przybrał zupełnie inny wygląd, ponieważ ukończono tam układanie chodników, krzewników oraz założono trawniki. Całość na tle nowowyrubowanej ulicy i pomnika Powstańców Wielkopolskich wygląda okazale i imponująco.

Mieszana

— Ze szkoły przysposobienia kupieckiego. Półroczne przeszło. Młodzież wróciła ze świąt do szkoły i zabrała się z nowym zapasem sił do pracy. Niestety przeszkadza nieco grypa, która dziesiątkuje szeregi. W taką sobotę w klasie junackiej na 40 chłopców zabrakło 16. Szkoła udziela się społecznie. Oto organizuje zbiórki na szkoły polskie za granicą, w związku z czym odbędzie się kwesta publiczna oraz akademie i wieczorki taneczne. Dowodem popularności szkoły kupieckiej są co raz to nowe zgłoszenia kandydatów. Niestety są one spóźnione. Odkłada je się na następny rok szkolny, w którym będzie uruchomiona trzecia klasa równoległa dla młodzieży w wieku poborowym. Przy szkole istnieje specjalny kurs pisania na maszynie, na który mogą zapisywać się i starsi.

— Chcąc spłoszyć złodziei, służący postzell pokojówkę. W nocy z poniedziałku na wtorek do dworu pp. Włoczewskich w Ustroniu zakradli się złodzieje, którzy zabrali większą ilość garderoby. Nie ograniczyli by się oni prawdopodobnie do kradzieży garderoby, gdyby nie zostali spostrzeżeni przez służbę, która usłysawszy podejrzane szmery, wszczęła alarm. W związku z tym doszło do tragicznego wypadku, bowiem służący pp. Włoczewskich, w ogólnym podnieceniu, przez nieuwagę postzell ciężko pokojówkę. Nieszczęśliwa dziewczynka w groźnym stanie przewieziono do szpitala we Włocławku.

Złodzieje zbiegli ze swym łupem nierozpoznani.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Czwartek **19** stycznia
Kanuta
 Jutro — Piątek **20** stycznia
Fabiana

DYŻUR APTEK.

— Apteka pod Łabędziem, ulica Gdańska 5, tel. 3204.
 — Apteka Starowiejska, ul. Długa 39, tel. 3300.
 — Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 1467.
 — Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

WAŻNE TELEFONY:

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
 — Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
 — Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
 — Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
 — Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
 — Obóz Zjedn. Narod. (Gdańska 44) tel. 2261.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Tajemniczy przeciwnik”.
 BALTYK: „Ślepy Zaulek”.
 KRISTAL: „Wędrowny naród”.
 LIDO: „Wielka i mała miłość”.
 MARYSIENKA: „Moje rodzice rozwodzą się”.

KALENDARZYK TEATRALNY:

CZWARTEK: „Kryśka Leśniczanka”.
 PIĄTEK: „Kryśka Leśniczanka”.
 SOBOTA: „Błękitna maska”.
 NIEDZIELA: godz. 16 „Błękitna maska”.
 NIEDZIELA: g. 20 „Kryśka Leśniczanka”.

Z Teatru Miejskiego

Dziś w czwartek 19 bm., oraz w piątek 20 bm., dalsze przedstawienia przemiej. melodyjnej operetki „Kryśka Leśniczanka”. W roli tytułowej świeżej triumfy Hanka Wańska, która poza pięknym głosem wnosi na scenę wdzięk, urodę i temperament. Dalszą obsadę stanowią Krzywda, Korowicz, Tadrowska, Dembowski, Domostawski, Kowalczyk E., Skirgiełło-Jacowicz i Winczewski. Na wszystkie przedstawienia „Kryśki Leśniczanka” zniżki są ważne. Ze względu na niebywałe powodzenie, jakim cieszyła się operetka „Błękitna maska”, dyrekcja teatru sprowadza specjalnie na 2 tylko wieczory p. Mary Gabrielli, aby wznowić w sobotę 21 bm. przedstawienie wieczorowe po cenach znizowanych i w niedzielę o godz. 16 również po cenach znizowanych. Bilety na dwa powyższe przedstawienia do nabycia są już w kasie teatru.

Notatki kronikarza

— Fatalny upadek. Przy ul. Gdańskiej 114 spadła ze schodów i doznała bardzo poważnych obrażeń ogólnych żona Józefa Podczaskiego (Północna 2). Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala miejskiego.
 — Kina podczas ataku gazowego będą czynne jak zwykle.
 — Pomorski Związek Pracowników Handlowych. W piątek, 20 bm. odbędzie się o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej roczne walne zebranie. Na porządku obrad znajdują się bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków jest bezwzględnie konieczne.
 — Podczas pracy w fabryce rowerów przy ul. św. Trójcy doznał zmiążdżenia ręki powyżej łokcia robotnik Bronisław Górecki (Żeglarska 11). Ofiarę wypadku w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala miejskiego.
 — W ostatniej chwili, przypominamy Szan. Obywatelstwu m. Bydgoszczy, że Komitet Okręgowy TCL na m. Bydgoszcz, urzędująca dziś, 19 bm. o godz. 18, w salach „Domu Rzemieślniczego” przy ul. Jagiellońskiej 10, I. ptr. podwieczorek taneczny z występami. W programie przewiduje się szereg niepodziękowań. Wesoła konferansjerka, śpiewy, deklamacje itp. Czysty zysk przeznacza się na zakup nowych książek. Wstęp — dobrowolne datki — tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w „Bibliotece Nowości TCL” przy ul. Gdańskiej 30 (pierwsze piętro). Wyśmienity własny bufet — niskie ceny. Na powyższy podwieczorek zaprasza Szanowne Obywatelstwo Sekcja Imprezowa przy Komitecie Okręgowym TCL na m. Bydgoszcz.
 — Dyrekcja Teatru Miejskiego im. K. H. Rostrowskiego podaje do wiadomości Szan. Publiczności, że w dniu 19 bm. podczas ćwiczeń obrony przeciwlotniczej i gazowej, przedstawienie w teatrze odbędzie się normalnie o godz. 20.

Co nas boli?

Skargi osiedla robotniczego

Wczoraj w sali p. Scherbarthowej przy ul. Toruńskiej odbyło się zebranie zamieszkałych w Zimnych Wodach właścicieli małych nieruchomości — z t. zw. osiedla Lloyd Bydgoskiego. Osiedle to powstało na terenie rozparcelowanym. Zebrani w liczbie około 100 osób uchwalili jednogłośnie zwrócić się do naszej rubryki: „Co nas boli” i w obszernym piśmie przedstawić swe bolączki.

Pismo to zamieszczamy poniżej z pewnymi złagodzeniami, na odpowiedzialność zebranych, w imieniu których podpisał list przewodniczący p. Marian Bauza.

Osiedle robotniczo-ogrodowe „Kapuściska Wielkie” przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy od 1932 r. do dnia dzisiejszego bardzo szybko się rozbudowuje. Jest tu około 358 małych parcel budowlanych. Prawie wszystkie są zajęte.

Od kilku lat właściciele parcel męczą się ciężko z pobudowaniem domków ro-

botniczych (w 100% małych mieszkań). Komitet Rozbudowy Miasta zamiast nam udzielić pomocy — utrudnia dalszą pracę rozpoczętą przy udzieleniu przewidzianego kupionym działek. Nie zatwierdza się poszczególnych planów sytuacyjnych i t. p. niezbędnych do przewidzianego dla władz sądowych do utworzenia nowych wykazów hipotecznych.

Czytamy w „Gazecie Pomorskiej”, że na budownictwo robotnicze — małych mieszkań, przeznaczono dla Bydgoszczy 200.000 zł. Co rok były pożyczki budowlane dla nas niedostępne z powodu powyższych braków. I obecnie zachodzi obawa, że ponownie z pożyczki tej skorzystać nie będziemy mogli z powodu niezatwierdzenia przez Komitet Rozbudowy Miasta sprawy zatwierdzenia po-

szczególnych planów sytuacyjnych i związanych z tą sprawą formalności.

Czytaliśmy w „Gazecie Pomorskiej” w dniu 19/20. XI. 1938 r. strona 6, sprawozdanie, zatytułowane „Z baraków i szalasów do własnego domku” o uroczystym poświęceniu wzniesionych osiedli dla robotników w pięciu miastach Pomorza. Zazdrościmy odnośnym obywatelom tak życzliwego poparcia władz. A jak my wyglądamy? Gdy się skarżymy, mówi się nam: „...niech Lloyd Bydgoski najpierw projektowane ulice buduje” — a Lloyd Bydgoski uchyla się znów od tego.

Co my biedni robotnicy mamy począć? Rozpoczęliśmy budowę naszych domków w bardzo dla nas trudnych warunkach. Nigdy nie przypuszczaliśmy, że nas czekają tak wielkie utrudnienia.

Prosimy uprzejmie nową Radę Miejską i nowy Komitet Rozbudowy Miasta, by łaskawie raczyli wniknąć w nasze ciężkie położenie, i by możliwie niezwłocznie zatwierdzili przedmiotowe czynności, byśmy jeszcze na wiosnę mogli skorzystać z przyznanej naszemu miastu pożyczki na budowę drobnych mieszkań, albowiem dzieje nam się duża, niepowetowana krzywda. Pragniemy na wiosnę ukończyć budowę naszych domków robotniczych. Pragniemy w możliwie jak najkrótszym czasie zostać w Sądzie zapisanymi właścicielami drobnych osiedli, by skorzystał jeszcze na wiosnę z pożyczki budowlanej.

Przy sposobności przedstawiamy nasze dalsze bolączki Wielce Szan. Panu Redaktorowi i to:

1) Wyżej wymienione trudności wyrażają nam dalszą krzywdę przez nieprzyznanie nam ulg podatkowych w podatku od nieruchomości, albowiem ulgi te może tylko ten właściciel nowego domu uzyskać, który Urzędowi Skarbowemu przedłoży poświadczanie odbioru domu (że dom jest zdany do użytku w stanie gotowym). A dopóki Komitet Rozbudowy Miasta się nie zlituje nad nami, to płacić będziemy nadal podatek od nieruchomości i z ustawowych ulg w ogóle skorzystać nie będziemy mogli. Prosimy uprzejmie o litość i o uwzględnienie naszych skromnych postulatów.

2) Mieszkamy obok baraków czyli domków dla bezrobotnych. Ze względu na dużą odległość od miasta, jest nam jeden piętrowy (łańcuchowy) niezbędny. Uważamy, że niesłusznie podwyższono nam podatek od psa z 1 zł aż na 4 zł rocznie, albowiem jest to dla nas tak wysoka opłata, że zagraża w wysokim stopniu naszą skromną egzystencję i prosimy, by nowa Rada Miejska łaskawie nam obniżyła podatek do 1 zł.

Za petentów:

(—) Marian Bauza
 przewodniczący zebrania

Ten apel jednego z najbardziej potrzebujących bydgoskich kierujemy pod adresem Zarządu Miejskiego i nowych ojców miasta, rozpoczynających urzędowanie w Radzie Miejskiej.

Z życia O. Z. N. w Bydgoszczy

W nadchodzący piątek w sali OZN przy ul. Gdańskiej 44 odbędzie się zebranie Zarządu i Rady Obwodowej OZN. Początek zebrania o godz. 20. Na zebraniu omówione zostaną bardzo ważne sprawy organizacyjne.

W stadium przygotowania znajduje się kurs wiedzy o Pomorzu, jaki zamierza urządzić OZN w Bydgoszczy. Na wykładowców zaproszeni zostaną wybitni znawcy Pomorza, który naświetli ten istotny i ważny problem wszechstronnie.

Zebranie organizacyjne „Służby Młodych” w Bydgoszczy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 22 bm. o godz. 17 w sali kasyna oficerskiego przy ul. Marszałka Focha 27.

Ostatnio rozpoczęły pracę poszczególne Kola OZN, które odbyły pierwsze zebrania organizacyjne. Udział na tych zebraniach był liczny.

Wzruszająca uroczystość w bydgoskich koszarach

Pułk „Dzieci bydgoskich” członkiem honorowym szkoły powszechnej

Niezwykle serdeczna więź łączy szkołę powszechną im. Henryka Sienkiewicza z pułkiem „Dzieci bydgoskich”. Cicho i bez rozgłosu opiekuje się pułk „Dzieci bydgoskich”, najbardziej potrzebującymi dziećmi rodzin bezrobotnych, uczęszających do wyżej wspomnianej szkoły. Opieka i ojcowskie przywiązanie polega na tym, że przeszło 30 dzieci tej szkoły już od kilku lat otrzymuje wyżywienie, w postaci obfitych i smacznych obiadów.

Przez tyle lat okazywane dobre serce „żołnierzyków” z dowódcą pułku na czele, wzruszyło do głębi Zarząd Opieki Rodzicielskiej, który nie wiedząc jak okazać swą wdzięczność, powziął na jednym z ostatnich zebrań uchwałę, by nadać pułkowi „Dzieci bydgoskich” godność członka honorowego Szkoły Powszechnej im. Henryka Sienkiewicza. Zewnętrznym dowodem łączności i wdzięczności było nadanie pułkowi artystycznie wykonanego, pięknego dyplomu. Wręczenie dyplomu przemieniło się w miłą uroczystość.

Do świetlicy pułku „Dzieci bydgoskich” udały się dzieci wyżej wspomnianej szkoły z gronem nauczycielskim i Zarządem Opieki Rodzicielskiej. W świetlicy oczekiwał niezwykle gości korpusty oficerski z majorem Bemem na czele, który zastępował nieobecnego do-

wódcę pułku. Kompania piechoty asystowała aktowi wręczenia. Uroczystość zapoczątkowano marszem pułkowym, odegranym przez orkiestrę, po czym powitał wszystkich obecnych mjr. Bem. Następnie zaśpiewały dzieci szkolne kilka kolęd. Pięknie, stosownie do chwili, zadeklamowała uczennica Stanelówna, po czym nastąpiła deklamacja chóralna.

Z kolei zabrał głos wiceprezes Zarządu Opieki Rodzicielskiej p. Wacław Czajkowski. W imieniu Zarządu Opieki Rodzicielskiej oraz grona nauczycielskiego (z kierowniczką szkoły p. Jerzkówną na czele), wygłosił on stosowne przemówienie do przedstawicieli pułku „Dzieci bydgoskich”. W przemówieniu swym podkreślił, że w dowód szczerego uznania, wdzięczności, zasług i opieki, położonej dla biednej dziatwy, Zarząd Opieki Rodzicielskiej uchwalili jednomyślnie zamianować pułk „Dzieci bydgoskich” członkiem honorowym szkoły. Po przemówieniu odbyło się wręczenie dyplomu honorowego.

W imieniu dowódcy pułku p. mjr. Bem ze wzruszeniem podziękował za zaszczyt, jaki spotkał pułk „Dzieci bydgoskich”, zapewniając zarazem, że jak dotąd, tak i nadal trwać będzie opieka żołnierzy nad biednymi dziećmi. Uroczystość zakończył koncert orkiestry pułkowej. (cz).

Kupcy bydgoscy przy stole obrad

Pod przewodnictwem wiceprezesa Piłaczyńskiego odbyło się plenarne posiedzenie Tow. Kupców w Bydgoszczy. Po uczczeniu pamięci: ks. kard. Kakowskiego, ks. arcybiskupa Teodorowicza i Romana Dmowskiego przystąpiono do obrad. Z uwagą wysłuchano sprawozdania p. radcy Cytkowskiego z konferencji odbytej z dyrektorem Izby Skarbowej w Grudziądzu. W wyniku tej konferencji kupiectwo ma otrzymać pewne poważne ulgi, szczególnie w sprawach koncesyjnych. O przebiegu konferencji wydany zostanie specjalny i obszerny komunikat oficjalny. Następną taką konferencją odbędzie się w połowie lutego.

Z kolei dyr. Tatarek zreferował wnioski, jakie kupiectwo bydgoskie przygotowuje na zebranie delegatów w dniu 26 lutego w Grudziądzu.

Z najważniejszych wymienić należy postulat usprawnienia komunikacji porannej z Poznaniem, wprowadzenie linii lotniczej do Warszawy i Gdyni, konieczność zorganizowanej ekspansji na wschód przy odpowiednim poparciu tej akcji przez sfery rządowe.

Nad wysuniętymi postulatami wywiązała się obszerna dyskusja. W toku tej dyskusji domagano się skasowania sklepików i spółdzielni w instytucjach urzędowych. W Bydgoszczy dochodzi do takich absurdów, że woźny pewnej instytucji państwowej przez cały dzień trudni się jedynie sprzedawaniem naj-

rozmaitszych towarów, sprowadzanych do tej instytucji hurtownie. Odbiorcami są nie tylko urzędnicy. Na zamówienie można z tego urzędu państwowego otrzymać: ryby, pomarańcze, wino, materiały ubraniowe, masło itp. Naturalnie, że urzędnicy biorą to wszystko na kredyt.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zbyt wysokiej ceny prądu elektr. w Bydgoszczy. Kupiectwo bezustannie walczy o obniżkę ceny prądu, ponieważ jednak nie może osiągnąć w tej walce pożądanego rezultatu, planuje swego rodzaju strajk demonstracyjny. Przez pewien czas przestaną świecić się reklamy, a w składach ilość używanego światła zmniejszona zostanie do minimum. W ten sposób kupiectwo chce dać elektrowni miejskiej dowód, jakim jest poważnym konsumentem i jak odbija się na sprzedaży prądu strajk tego konsumenta. Jesteśmy przekonani, że elektrownia miejska w nowym roku budżetowym przekalkuluje raz jeszcze cenę prądu i istotnie dostosuje się do postulatów mieszkańców całego miasta. Przez zmniejszenie ceny wrośnie niewątpliwie jeszcze bardziej krąg odbiorców prądu.

W toku dalszej dyskusji zastanawiano się nad wieloma sprawami mniejszej wagi i ściśle zawodowymi bolączkami. Na zakończenie zebrania dyr. Witek przedstawił sprawę budowy gimnazjum. Termin balu kupieckiego ustalono na 11 lutego.

W dniu 18 stycznia 1939 r., zmarła po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami

Bronisława z Dmochowskich Jarmołowiczowa

Eksportacja zwłok w czwartek, 19 stycznia, z domu żałoby, ul. Bydgoska 10, o godz. 9.30, do kościoła Garnizonowego, skąd po Mszy św. nastąpi pogrzeb na cmentarzu wojskowym.

Pograżeni w smutku córki, zięć i wnuk.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 18 stycznia

DEWIZY: Belgia 89,82; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 288,02; Kopenhaga 110,83; Londyn 24,83; Nowy Jork czek 5,301/2; Nowy Jork kabel 5,30 siedem ósmych; Oslo 124,77; Paryż 14,02; Praga 18,15; Sztokholm 127,82; Zurych 119,85; Mediolan 37,92; Helsinki 10,95; Montreal 5,26

WALUTY: Belgi belg. 89,82; Dolary am. 5,281/2; Dolary kanad. 5,24; Floreny hol. 288,02; Franki fr. 14,02; Franki szwajc. 119,85; Funty ang. 24,83; Guldeny gdańskie 100,25; Korony: duńskie 110,83; norweskie 124,77; szwedzkie 127,82; Liry włoskie 18,90; Marki fińskie 10,95; Marki niem. srebrne \$1,00

AKCJE: Bank Polski 133,00; Bank Handlowy 59,50; Bank Zachodni 44,75; Leszczyński 115,00; Cu-

kier 34,00; Węgiel 34,25; Lilpop 94,00; Ostrowiec 68,50; Starachowice 50,50; Zyrardów 63,75.

PAPIERY: 4 1/2 proc. wewnętrzna 65,75; 3 proc. inwest. I em. 86,00 serie 92,50, II em. 86,50 serie 93,00; 5 proc. konwersyjna 68,50 setki; 4 proc. prem. dolarowa 42,50; 4 proc. konsolidacyjna 66,25 setki; 4 1/2 proc. ziemskie seria piąta 64,75 drobne; 5 proc. Warszawy 1933 r. 74,25 drobne; 5 proc. Łodzi 1933 r. 65,63; 5 proc. Piotrkowa 61,75.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDŁĘCA z dnia 17 stycznia

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 40-42; pozostałe pełnomięsiste 37-39; mięsiste 30-36; licho odżywione 22-29.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 37-39; pozostałe pełnomięsiste lub wycuczone 32-36; mięsiste 25-31; licho odżywione 15,00-24,00.

Jalówki: pełnomięsiste, wycuczone, najw. wartości rzeźnej 40-42; pozostałe pełnomięsiste 37-39; mięsiste 30-36; licho odżywione 22-29.

Żarłoki: średnio odżywiana młodzież 22-28. Cielęta: dobrze tuczone 60-64; średnio tuczone 50-59; licho 40-49; najlichsze 20-36.

Owece: opasy chlewne 40-45; średnio tuczone jagnięta i starsze skopy tuczone 35-39; tuste pełnomięsiste owece 27-33.

Świnie: tuste ponad 301 funt. z. w. 63; pełnomięsiste: od 271-300 funt. z. w. 62; od 241-270 funt. z. w. 60; od 221-240 funt. z. w. 57-58; od 200-220 funt. z. w. 54; od 160-200 funt. z. w. 48-49.

Maciory: 50-53. Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. z. w.

Spęd: 2 woly, 20 buhajów, 67 krów, 20 jalówek, 33 żarłoków, 77 cieląt, 121 owiec, 1708 sztuk trzody chlewnej.

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 18 stycznia

Zboża: pszenica 19,00-19,50; żyto 14,50-14,75; jęczmień browarowy 17,00-17,50; jęczmień 673-678 g. l. 16,75-17,00; jęczmień 644-650 g. l. 16,25-16,50; owies 14,50-14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wycięgowa 0-30% wł. w. 39,00-40,00; 0-35% 38,00-39,00; gat. I 0-50% wł. w. 35,25-36,25; IA 0-65% wł. w. 32,75-33,75; mąka pszen. gat. II 65-65% wł. w. 28,25-29,25; razowa 0-95% wł. w. 26,25-27,25; mąka żytn. gat. IA 0-55% wł. w. 24,50-25; razowa 0-95 proc. wł. w. 20,00-20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50-24,00; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 12,00-12,50; średnie z przem. stand. 12,00-12,50; grube z przem. stand. 13,00-13,25; otręby żytnie z przem. stand. 11,50-12,25; otręby jęczmieńne 11,50-12,00; kasza jęczmieńna: krajana wł. w. 26,00-27,00; pęczak wł. w. 26,00-27,00; perłowa wł. w. 36,50-38,00.

Strączkowe, oleiste, kończyzny, nasiona i inne. Groch: polny 22-24; Wiktoria 27-30; (Folger) 24-26; wyka jara 18-19; peluska 22,50-23,50; lubin żółty 12-12,50; lubin nieb. 10,50-11,00; seradela 22-25; rzepak jary bez worka 45-46; rzepak ozimy bez worka 48-49; rzepak ozimy bez worka 44-45; siemię lniane 66-68; mak niebieski 87-92; gorczyca 47-50; kończyzna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 110-120; kończyzna czerwona sur. bez ogran. kanianki 80-90; kończyzna biała surowa 225-275; kończyzna szwedzka 140-160; kończyzna żółta odłusczona 60-70; przelot 65-75; tymotka czyszczona 35-40.

Pastwne i inne: makuchy lniane 23,75-24,25; rzepakowe 15,75-16,25; płatki ziemniaczane 16,00-16,50; słoma żytnia luzem 3,00-3,50; słoma żytnia prasowana 3,50-4,00; siano nadnoteczkę prasowane 6,25-6,75.

Tendencja na strączkowe ożywiona. Pszenica 200 ton spokojna; żyto 1565 ton spok.; jęczmień 1124 ton spokojna; owies 181 ton spokojna. Ogólny brót 3.595 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTOŁ Toruń, ul. Grudziądzka 15

Firma kupuje i płaci: za rzepak zimowy z 42,00-48,00; za rzepak holenderski letni z 40,00-44,00; za siemię lniane „Bombay” z 48,00-48,00; za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. z 42,00-50,00; za gorczycę z 32,00-38,00 za 100 kg.

Firma sprzedaje ropy: za rzepakowy z 15,00; za lniany z 23,00; za kokosowy z 19,00; za palmowy z 15,00; za firmową mieszaną pass tręciwyczych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu za 100 kg. z 20,25

NI GDY NIE JEST ZAPÓŹNO myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PECHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓLCIOWYCH, ŻŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „D I U R O L” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie. — Działanie ziół moczopędnych „D I U R O L” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatkowych skutkach ich działania, walcąc z chorobą swym, znajomym.

PRZETARG V/8/39. Dyrekcja Okręgową Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę następującego materiału: 1. Acetylen rozpuszczony w butlach firmy kg 26.000

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru II. Władysław Szewiński, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Kopernika 4 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lutego 1939 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki firmy C. Eisenack, własn. kupca Karola Eisenacka zam. w Tczewie przy ulicy Krótkiej, nieruchomości miejskich, położonych w Tczewie przy ulicy Krótkiej nr. 17, 18 i 19, składających się z spłischerzy zbożowych, domu mieszkalno-handlowego, przybudówki zawierającej pomieszczenia uboczne oraz podwórza, o ogólnej powierzchni 5 a 46 mtr. kw.

Przetarg V/8/39. Dyrekcja Okręgową Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę następującego materiału: 1. Acetylen rozpuszczony w butlach firmy kg 26.000

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru II. Władysław Szewiński, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Kopernika 4 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lutego 1939 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki firmy C. Eisenack, własn. kupca Karola Eisenacka zam. w Tczewie przy ulicy Krótkiej, nieruchomości miejskich, położonych w Tczewie przy ulicy Krótkiej nr. 17, 18 i 19, składających się z spłischerzy zbożowych, domu mieszkalno-handlowego, przybudówki zawierającej pomieszczenia uboczne oraz podwórza, o ogólnej powierzchni 5 a 46 mtr. kw.

Prima kuchnia tylko u KANTOROWICZA wycmienite zakąski i sałatki Zamówienia w dom uskutecznią się zawsze pierwszorzędnie!

SPRZEDAŻ Maszyna do pisania nowe i używane, spłaty dogodne, naprawa maszyn wszystkich fabrykatów. Katarfias, Toruń. (2334)

Kamienicę komfortową w Toruniu, 15 lat wolna od podatków, sprzedam; 95.000 zł wpłata i spłata reszty według umowy. Dochód 11.000 rocznie. Piasecki, Toruń, Szeroka 34. (2322)

MEBLE solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach FABRYKA MEBLI Z. Kowalewski Toruń, N. Rynek 18, tel. 1332. 2031

Persil oryginalna paczka tylko 0,67 zł. Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35. (2290)

Tapczany jadalnie, syplalnie, gabinety, kuchnie poleca Y. Kasprowicz Toruń, Prosta 5. 847

Chorzy! Mamy skuteczne zioła lecznicze, artykuły chirurgiczne i opatrunkowe. Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka nr. 35. (2290)

Pleczałki kauczukowe i metalowe, najszybciej wykonuje Polska Wytwórnia Pleczałek Mieczysław Preisner, Toruń, Szczytna 4, telefon 1823. (2321)

Farby lakiery, frotery, wiory, płyty, świece, oliwy, smary, tran. Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35. (2290)

Piekarnia ze składem i mieszkaniem (w Wąbrzeźnie) od zaraz do wydzierżawienia, ewentualnie sprzedam dom z piekarnią. Wiadomość: Restauracja Dwór Artusa, Toruń. (2338)

Korzystnie na sprzedaż: bardzo dobre utrzymane futro męskie, samowar, szafa do książek, biurko, stół dla pałaców, krzesła, kuchenka gazowa z 3 płomieniami itd. Ogłądać można od godz. 10 do 14 Gdańsk, Brotbänken-gasse 9 I prawo. (8882)

RYNEK PRACY Ogrodnika samotnego poszukuję od 1 kwietnia lub wcześniej, znającego gruntownie warzywnictwo, owocarstwo, kwaciarstwo i pszczelarstwo. Tylko fachowiec z dobrymi świadectwami może otrzymać posadę. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca: Majątek Mały Garc pow. Tczew poczta Subkowy. (2333)

RÓŻNE Trwała ondulacja 2.50 Specjalne salony fryzjersko-kosmetyczne „ROCCO” Różana 1, I piętro, nad Arkadami. 2304

Udziałem tania korepetycji i lekcyj francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

Zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Włodawek na nazwisko Stefana Mili unieważniam. (2331)

Skład w którym od 20 lat mieszcili się chrześcijański skład obuwi, jest znów arcyżytkowi do wydzierżawienia. M. Goertz, Grudziądz, ul. 3 Maja 5. (5591)

Wszelkie roboty ślusarskie wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17. (1278)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna nr. 30, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lutego 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do spadkobierców po śp. Stanisławie Piórkowskim nieruchomości Szerokie, karta 7, położonej w Szerokim pow. Toruń, obejmująca 9 ha 84 ar. 91 mtr. kw. Na nieruchomości znajduje się dom mieszkalny z oborą pod jednym dachem, oraz osobno stodoła.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł 630,83. Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Cała Polska pije herbatę Nr. 70 W. Wysocki i S-ka w Polsce Wysyłamy franco począwszy od jednego kg. Ceny zwiazkowe. BYDGOSZCZ, UL. KWIATOWA 15. F-ma chrześcijańska. 5909

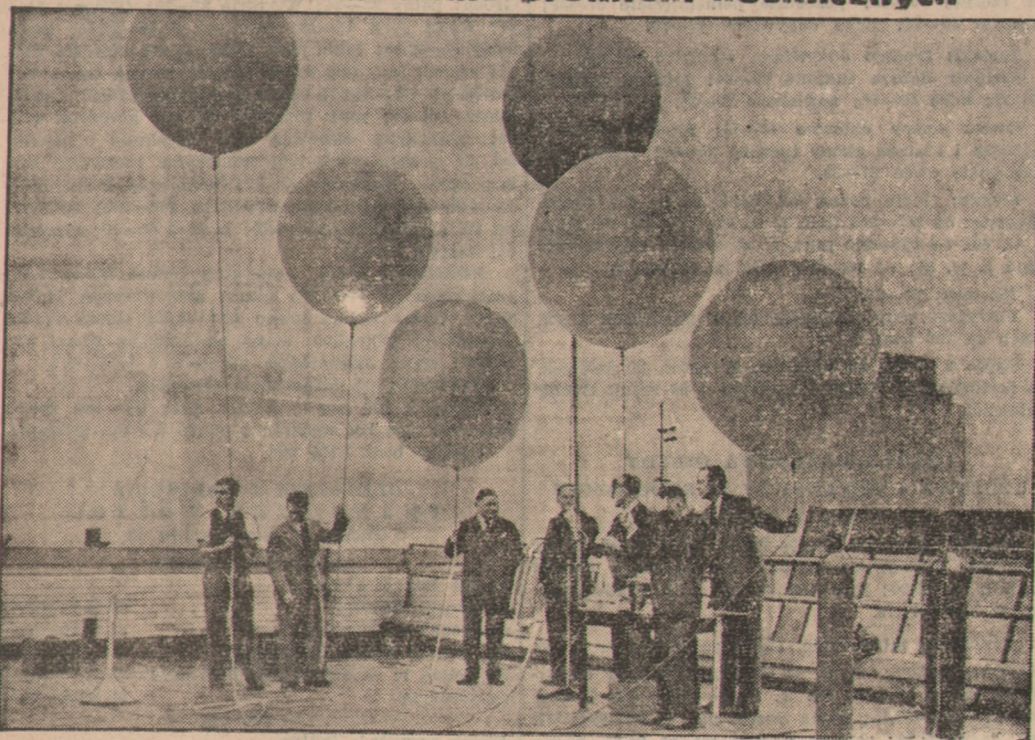
Do eleganckiej parasolki wykwinną torebkę od firmy 8639 Adalbert Karau Gdańsk Langgasse 55

OGŁOSZENIA: wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,30 zł w tekście na dalszych stronach 0,50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane 1 z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do: z datkami książkowymi 3,10 miesięcznie Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 " Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 " Z odbiorem w administracji 2,00 " Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich. Zagranicą 4,00 " W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAŻA! Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Baloniki do badania promieni kosmicznych



Wypuszczono je z dachu instytutu Franklinowskiego w Filadelfii. Balony, które wznoszą się na olbrzymie wysokości, są wyposażone w krótkofalową stację nadawczą, barograf i różne inne instrumenty.

Lepiej spłonąć w ogniu - niż rumieńcem wstydu

Pewien zgryźliwy filozof powiedział, że człowiek tylko tym się różni od małpy, że więcej jak ognia boi się śmieśności. Opinia ta w swej drugiej części znalazła całkowite potwierdzenie w czasie niedawnego pożaru jednego z londyńskich salonów fryzjerskich. Wskutek krótkiego spięcia powstał pożar, który w mgnieniu oka objął boazerię wykwińskiego salonu. Wybuchła nieopisana pa-

nika. Podczas gdy znaczna część personelu wybiegła na ulicę, panie, klientki zakładu, z namydlonymi głowami, częściowo tylko ubarwionymi włosami zbiły się w kącie płonącego lokalu i nie chciały za żadną cenę w „takim stanie“ wyjść na ulicę w obawie przed śmieśnością.

Straż pożarna musiała wytworzyć klientki przemocą ratować z niebezpiecznej sytuacji.

Maszyna, która mówi!

Nowy krok na drodze do sztuczności człowieka

Sztuczny człowiek był jedną z największych ambicji inżynierów świata i wyniki ich prac były jednymi z najciekawszych eksponatów wystaw światowych. Obecnie zostało rozwiązane wreszcie jedno z najtrudniejszych zagadnień, nad którym dotąd napróżno się silono, a mianowicie wynaleziono maszynę naprawdę mówiącą, a nie tylko, jak dotąd, reprodukcją głosu czy mowę ludzką.

Maszyna ta wynaleziona przez inżynierów z angielskiej firmy Bell Telephone Laboratories — stanie się oczywiście

jedną z głównych sensacji wystawy międzynarodowej w Nowym Jorku, a tymczasem była demonstrowana, według doniesień prasy angielskiej, wobec grupy uczonych w Filadelfii.

Aparat zwany „Voder“ wytwarza szmery i syki w piszczałkach podobnych do organowych i następnie przerabia je na litery, słowa i całe zdania. Bardzo łatwo przez odpowiednią modulację można nadać aparatowi głos męski, kobiecy lub dziecięcy, a nawet kazać mu śpiewać, czy wydawać różne głosy zwie-

Urlop z więzienia na słowo honoru

Ciekawe doświadczenia przeprowadzane są od dłuższego czasu na terenie więzienia w Alabama (Stany Zjednoczone). W dni większych świąt religijnych czy państwowych mister Hamp Drappers, dyrektor więzienia udziela urlopów poszczególnym więźniom. Mają oni powrócić, co gwarantują słowem honoru. Dotychczasowe wyniki tych prób są jak najlepsze, tak przynajmniej twierdzą na podstawie sprawozdań dyrekcji więzienia — amerykańskie dzienniki. Jeżeli zdarzy się, iż wypuszczony „na słowo honoru“ więzień natrafia na niespodziewaną przeszkodę, która uniemożliwia mu punktualny powrót, zawiadamia on

zawsze więzienie telefonicznie. Meldowane są w ten sposób nawet drobne opóźnienia, spowodowane trudnościami w komunikacji miejskiej.

Pewien osławiony kasiarz, wypuszczony w ten sam sposób, zawiadomił niedawno dyrekcję, iż musi być niespodziewanie — natychmiast operowany na ślepa kiszka i z tego powodu nie zdoła przyjść na czas. Przepuszczano już, iż zmyśla. „Meldunek“ potwierdził się jednak.

Z wypuszczonych dotychczas 520 więźniów — tylko 7 nie wróciło już więcej do więzienia. Wynikałoby stąd, iż tylko pozornie męty i świat przestępczy składa się z ludzi niehonorowych. — „Chciałbym — pisze w swym sprawozdaniu mr. Drappers — sprawdzić, czy wśród t. zw. przyzwoitych ludzi byłoby więcej jednostek, na których możnaby bardziej polegać“.

Myślał on oczywiście tylko o Alabamie...

Mały niedźwiadek polarny karmiony butelką



Przyszedł on na świat w zwierzyńcu w Sztokholmie, fakt, rzadko notowany w historii zwierzyńców.

rzęce. Wygląda on, jak wielka maszyna do liczenia z klawiszami i nożnym pedałem. Na nauczenie się operowania nim potrzeba mniej więcej roku, a podczas demonstracji nie ukazano wcale wszystkich jego możliwości. „Voder“ wyrzekła jednakże wyraźnie, chociaż z lekkim „elektrycznym akcentem“ słowa: „Trzeba być cierpliwym“ i zademonstrowała złożenie szeregu luźnych dźwięków w słowa oraz wymówiła, jak twierdzi dziennik „Times“, szereg trudnych cudzoziemskich słów przynajmniej tak poprawnie, jakby je wymówili ci nie operowali.

Bal jachmaniarzy w Sarajewie

W Sarajewie istnieje związek żebraków pod hasłem „Lenistwo“.

Związek ten urządził na początku stycznia wielki bal karnawałowy. Żaden z członków związku nie może zjawić się na balu w porządnym ubraniu, ani też nie może przyjść ogolony. Przy wejściu na salę balową muszą się poddać przymusowo rewizji, celem sprawdzenia, czy są w posiadaniu określonego minimum gotówki, to jest 10 dynarów na osobę. Na balu tym goście palą najtańsze papierosy, piją kiepską herbatę, jedzą placki kartoflane i placki z kukurydzy.

„Program artystyczny“ jest niezmiernie komiczny i urozmaïcony. Mimo tak wesołego programu żadnemu z biorących udział w balu nie jest wolno roześmiać się. Kto się roześmieje jest momentalnie przez innych uczestników oryginalnego balu, wyrzucony za drzwi.

RYSZARD BRAUN

45

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Droga pani, Tak oto pozwalam sobie Panią nazwać „droga“, gdyż zawdzięczam Pani bardzo, bardzo dużo — cały miesiąc szczęśliwego, prawdziwie szczęśliwego życia, które osłoniła Pani swoją dyskretną dobrocią. Dziękując za wszystko proszę, drogą Panią o opiekę nad Janką, o której spokój się lękam.

Odbieram sobie życie. Tak. Odbieram sobie życie, ale nie dlatego, żeby mi sumienie dokuczało. Uważam, że naprawiłem błąd i mógłbym żyć spokojnie. Mógłbym, ale nie mogę. Nie mogę! Bo żyje na świecie kobieta, której moje szczęście przeszkadza.

Marian Waks.

Loda bez słowa oddała France list do przeczytania, obserwując pilnie wyraz jej twarzy. Ale opanowane, spokojne rysy nie uzewnętrzniały żadnego uczucia, poza uśmiechem pełnym ironii.

— No i coż ty powiesz na ten desperacki elaborat? — zapytała.

— Nie jest on dla mnie nowiną — odpowiedziała Loda odbierając list i starannie chowając go do koperty.

— I dla mnie również — odpowiedziała ostro Franka. — Domyślałam się już dawno, że jesteś agentką, która nie wypełniła swego obowiązku zawodowego i pozwoliła ukryć się przestępcy. Masz nieco elastyczne poczucie uczciwości, moja kochana.

W tej chwili stojący z boku Leszek poskoczył żywo do Franki.

— Pani ubliża mojej siostrze! — zawołał. Rządę, aby się pani liczyła ze słowami.

Ale Franka nic sobie nie robiła z pogroźek studenta.

— Cicho smarkaczu — powiedziała lekceważąco, poczem zwróciwszy się do Lody, skinęła jej z daleka głową. — Uważam, naszą znajomość za skończoną. Co do honorarium za długotrwałe leczenie zęba, to zechce je pani przesłać pocztą. Żegnam.

Loda zmierzyla dawną koleżankę od stóp do głów i wyszła bez jednego słowa pożegnania wraz z Leszkiem, który z furją zatrzaskał drzwi za sobą.

XXV.

DOMEK PRZY UL. RÓZANEJ

Doktor Żabiński zakupił placę na samym końcu Żoliborza, na terenach, na których nikt nie chciał budować. Jego żona Mela bardzo się martwiła z tego powodu, ale nic na to nie mogła poradzić. Pieniądze były przez niego zapracowane i przez niego zaoszczędzone i jej nie wolno było się do tego wtrącić. Zrozpaczona, obliczała ile to byłoby można za owe „stracone“ (jak uważała) pieniądze kupić sobie futer, toalet i biżuterii, ile odbyć podróży własnym samochodem, luksusowym pociągiem lub transatlantycznym okrętem. Wreszcie, jakie to wspaniałe można by za owe pieniądze urządzić przyjęcia dla znajomych.

Niestety doktor oparł się i żadnych perswazji słuchać nie chciał. Wprost przeciwnie, dwa lata temu, na wiosnę, zaczął się nawet budować na tym straszonym pustkowiu.

Mela Żabińska miała odwagę raz tam pojechać tramwajem. Obliczyła z zegarkiem w rękę, że trwało to równe pięćdziesiąt sześć minut. Ale na tym nie koniec. Od ostatniego przystanku szło się jeszcze dobre dwa kilometry; najpierw długo między rozstawionymi bezładnie willami, potem skręcało się na lewo pod parkanami sadów, następnie na prawo, wchodziło się w wąski tunel zabudowanej drewniakami uliczki i wreszcie potem na przelaj między burzanami i dolami po kartofliskach, dochodziło się do tych placów, które stanowiły wertepy, osłonięte cieniem starych akacji, koszlanych wierzb, dziko rosnących bzów i jaśminów.

Doktor Żabiński stał na błotnistym kawałku murawy, tuż nad rowem wypełnionym wodą i opowiadał żonie z zapalem, gdzie co i jak będzie. Szerokimi gestami ręki wskazywał jej pas gruntu i wołał, że tam będzie ulica Różana, a dalej Skwer Karłowicza.

— Cały ten ogromny kwadrat zniwelują! — wołał. — Oczywiście to będzie kosztowało, ale oplaci się. Tu, w tej grupie drzew, gdzie kiedyś zapewne stał podmiejski dworek, wybuduję dom, w którym zamieszkamy na stare lata. A tu na prawo trzy place sprzedam pod wille.

Mela miała ochotę wyśmiać go, ale milczała. Trudno. Nie jej były pieniądze i nie jej prawo dysponowania nimi. Cóż więc mogła począć?

Uśmiechała się, kiwała głową i udawała, że projekt przypada jej do gustu.

Kiedy jednak w kilka miesięcy potem mąż zawiózł ją powtórnie na owo pustkowie, pokazując mały, nieotynkowany domek, wyrosły w cieniu drzew — nie mogła się powstrzymać od uwagi, że go stanowczo nikt nigdy nie wynajmie.

Doktor przez cały rok wyjątkowo przyznawać musiał żonie rację, gdyż willa stała pustką i pomimo licznych ogłoszeń i starań z jego strony, nie znalazła amatorka.

Dopiero tego roku, w czerwcu, Franka Gudrynowiczówna zgłosiła się do doktorostwa Żabińskiego i zaproponowała podpisanie rocznego kontraktu w imieniu owdowiałej siostry.

Mela była zdumiona, że koleżanka jej nie jest zrażona ani odległością od przystanku tramwajowego, ani pustkowiem otaczającym wille. Wprawdzie dużo się wokół już zmieniło przez owe dwa lata i rzeczywiście obok zielono malowanych sztachet biegła wąska linia chodnika z dwiema samotnymi latarniami i napisem, przyczepionym do narożnego słupa:

Ulica Różana.

Poza tym w głębi, w stronę Wisły budował się jakiś domek, a w oddaleniu kilkudziesięciu metrów stał inny, otynkowany już i zamieszkały. Latem obiecywano również zabrukować jezdnię i postawić dwie ławki koło miejsca, na którym widniał napis:

(Ciąg dalszy nastąpi)